Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 21 maja 1937 r. Nr. 137

Owacyjne powitanie Marszałka Śmigłego-Rydza w Wilnie

Wilno, 20. 5. (PAT). Uroczyste powitanie Marszałka Śmigłego - Rydza na dworcu wileńskim nastąpiło o godzinie 10-tej. W uroczystości powitania wzięli udział przybyli wczoraj do Wilna: minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wiceministrowie: prof. Ujejski i Ferek-Bleszyński, wiceminister Spraw Wojsk. gen. Litwinowicz, rektor U. S. B. prof. Staniewicz, wojewoda Bociański, generałowie Roupert, Kołłontaj - Srzednicki, Kleeberg, Skwarczyński, Senat U. S. B. i wielu innych przedstawicieli władz i urzędów.

Wychodzącego z wagonu Marszałka powitano okrzykiem: „Niech żyje", a orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Marszałek przeszedł przed frontem kompanji chorągwianej oraz wzdłuż delegacji korporacji akademickich ze sztandarami. Następnie Marszałek przeszedł przez salony recepcyjne dworca i na placu przed dworcem odebrał raport od oddziałów wojskowych. Zebrana przed dworcem młodzież akademicka zgotowała Marszałkowi owację.

Z dworca Marszałek odjechał wraz z towarzyszącymi Mu osobami na cmentarz Rossa, gdzie złożył hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, Marszałek zatrzymał się dłuższy czas na cmentarzu, zwiedzając groby żołnierzy, poległych w obronie Wilna i Muzeum Pamiątek znajdujące się w domu obok cmentarza.

Z Rossy Marszałek udał się do Bazyliki Wileńskiej na której progu powitali Go J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita wileński, Romuald Jałbrzykowski, kanclerz Sawicki i ks. prałat Wołodkow. W Katedrze Marszałek zwiedził kaplicę św. Kazimierza, kaplicę grobów królewskich, mauzoleum, kaplicę ks. biskupa Bandurskiego, pamiątki znalezione w grobach królewskich oraz ołtarz główny. Fachowych wyjaśnień udzielał konserwator wojewódzki dr. Piwocki.

Przy wyjściu z Katedry duchowni przypomnieli Marszałkowi chwilę powitania w Ostrej Bramie, w 1919 roku, gdy zwycięskie wojska polskie wkraczały do Wilna.

Następnie Marszałek Śmigły - Rydz udał się na teren Zakładów uniwersyteckich U. S. B., gdzie zwiedził Polski Instytut do badań mózgu, przy czym prof. Rose udzielił szczegółowych wyjaśnień. Następnie Marszałek zwiedził szpital wojskowy, oraz zainstalowane tam aparaty, wytwarzające powietrze górskie, wynalazku Prezydenta prof. Mościckiego, następnie Klinikę wewnętrzną U. S. B. oraz nowowbudowana i w najnowsze zdobycze techniczne i naukowe wyposażone Uniwersytecką Klinikę położniczą i chorób kobiecych.

W południe Wydział lekarski U. S. B. podejmował Marszałka Śmigłego-Rydza śniadaniem w prywatnym mieszkaniu b. rektora prof. Jakowickiego. Pana Marszałka, przejeżdżającego przez ulice miasta, społeczeństwo wileńskie witało owacyjnie, a szczególnie dziatwa szkolna przybyła do Wilna z różnych miast Polski. Przy niektórych wycieczkach Pan Marszałek zatrzymywał się i serdecznie rozmawiał z dziatwą.

Skazanie b. sędziego Gąsiorowskiego i tow.

Lublin, 20. 5. (Tel. wł.) Dziś o godz. 14-tej Sąd okręgowy w Lublinie ogłosił wyrok w sprawie b. sędziego Gąsiorowskiego i tow. Mocą wyroku osk. Gąsiorowski skazany został na łączną karę 8 lat więzienia, 3.300 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 6. W drodze amnestii karę więzienia zmniejszono mu o dwa lata. Skazanemu zaliczono ponadto areszt śledczy od dn. 28 marca 1936 r. do dn. 5 stycznia 1937 r.

Były prokurator Sokołowski skazany został na 4 lata i 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Skazanemu darowano karę grzywny i zaliczono areszt śledczy od dn. 4 kwietnia 1936 do dnia dzisiejszego.

Oskarżony Izrael Bergman skazany został na 7 lat i 6 miesięcy więzienia, 13.000 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 8. W drodze amnestii karę więzienia złagodzono mu do lat 7 oraz zaliczono areszt śledczy od dn. 12. 3. do dnia dzisiejszego.

Oskarżony Izaak Bergman skazany został na 4 lata więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4. Skazanemu zaliczono areszt śledczy od dnia 12. 3. 1936 do dnia dzisiejszego, oraz w drodze amnestii zmniejszono mu karę więzienia do lat 3.

Wszyscy skazani ponoszą koszty postępowania sądowego.

Prokurator wniósł o aresztowanie Gąsiorowskiego, sąd jednak z uwagi na zły stan zdrowia skazanego i okoliczności rodzinne zdecydował pozostawić go na wolnej stopie aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.



Złożenie listów uwierzytelniających przez nuncjusza papieskiego Mgnr. Filipa Cortesi

Warszawa, 20. 5. (PAT) Dnia 20 maja 1937 r. P. Prezydent R.P. przyjął na Zamku królewskim J.E. monseigneura Filipa Cortesi, arcybiskupa syraceńskiego, nuncjusza apostolskiego, który złożył swe listy uwierzytelniające. Nuncjusz apostolski udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu ministra pełnomocnego Karola Romera samochodem P. Prezydenta R.P., poprzedzonym przez trebaczy na białych koniach i otoczonym eskortą szwadronu szwoleżerów.

Wprowadzony do sali Rycerskiej przez dyrektora protokołu i przedstawiony P. Prezydentowi J. E. mgr. Filip Cortesi, arcybiskup syraceński, nuncjusz apostolski, wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt wręczyć Panu Prezydentowi listy, którymi Jego Świątobliwość Pius XI-ty zechciał uwierzytelnić mnie przy Waszej Ekscelencji w charakterze Nuncjusza Apostolskiego.

W tej uroczystej chwili moje spojrzenie i moje serce zwracają się z uczuciem podziwu i pełnej szacunku sympatii ku temu szlachetnemu i rycerskiemu Narodowi, który od zarania swych dziejów aż do naszych dni odznaczał się głębokim przywiązaniem do religii katolickiej i gorącym patriotyzmem, nie osłabiony niczym w ciągu długich wieków, nawet podczas najboleśniejszych przejść. Religia i Ojczyzna, dwie miłości i dwa światła, które okryły Polskę chwałą na wieki w historii bohaterstwa, świętości i cywilizacji chrześcijańskiej, sprawiły, iż stała się ona silną i nieugiętą w wierze w swe nieśmiertelne przeznaczenie, równą sobie we wspaniałym triumfie swej niepodległości politycznej.

Widzimy ją teraz wolną, w korzystaniu z swej suwerenności, pełną młodości i entuzjazmu, jak odważnie przykłada się do płodnego dzieła pokoju.

Niech ta uroczysta chwila będzie dla mnie okazją dla przekazania Waszej Ekscelencji, jego rządowi i całej Polsce apostolskiego błogosławieństwa, którego Ojciec Święty udziela wam z całego serca, a do którego ja pozwalam sobie dołączyć moje życzenie coraz większego szczęścia dla Ojczyzny polskiej i osobistego powodzenia Waszej Ekscelencji i świetnych członków jego rządu.

Po odebraniu pisma z rąk Nuncjusza, P. Prezydent R.P. odpowiedział następującymi słowy:

Księże Nuncjuszu!

Przyjmując pismo Ojca Świętego, uwierzytelniające Waszą Ekscelencję przy mojej osobie w charakterze Nuncjusza Apostolskiego, pragnę wyrazić moją wdzięczność Jego Światobliwości za dokonanie wyboru na to stanowisko tak wybitnego dyplomaty, którego długoletnia kariera musiała, z całą pewnością, wzbogacić niezrównane doświadczenie w dziedzinie krzewienia harmonijnych stosunków między kościołem a państwem.

Państwo polskie w pełni docenia znaczenie religii katolickiej w ogólnym życiu kraju. Dało i daje temu niezliczone dowody. Konstytucja stwierdza, iż wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje naczelne stanowisko w państwie. W wykonywanie konkordatu ze Stolicą Apostolską rząd Rzeczypo-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Stumetrowej średnicy słup niebieskiego ognia

Szczegóły potwornego pożaru w Poznaniu

Poznań, 20. 5. (Tel. wł.). Katastrofa pożaru wczorajszego, wywołanego uderzeniem pioruna w zbiornik spirytusowy spółki akcyjnej „Akwawit“, dopiero dzisiaj może być oceniona w swych rozmiarach.

Mimo, że tuż obok miejsca katastrofy wznoszą się dwa wysokie kominy fabryczne, piorun uderzył w zbiornik cylindryczny, zawierający 1,737.847 litrów spirytusu nieoczyszczonego, tak, że objętość jego można przyjąć na bez mała 2 miln. litrów. Spirytus ten był własnością Skarbu Państwa, gdyż spółka „Akwawit“ zajmuje się jedynie rektyfikacją na rachunek monopolu spirytusowego.

Znajdujący się na zbiorniku piorunochron, mimo, że był sprawdzany przed trzema dniami, nie uchronił go przed eksplozją, która nastąpiła około godz. 16-tej. W jednej chwili wystrzelił niebieski słup ognia o średnicy przeszło stu metrów. Równocześnie lunęła olbrzymia fontanna płonącego spirytusu na sąsiedni kompleks budynków zakładów graficznych Putiatyckiego. W mgnieniu oka objął trzypiętrową fabrykę od szczytu do fundamentów.

Personel robotniczy, zecerski i urzędniczy w liczbie przeszło 50 osób począł w panicznej ucieczce, wyskakiwać z okien i przedzierać się z głośnym wołaniem o ratunek przez buchające ogniem strugi spirytusu, zalewające z niesłychaną szybkością ogród i dziedziniec fabryczny, i zamieniające ulicę północną w rwącą rzekę, szalejącego żywiołu. Dantejskie sceny poczęły się rozgrywać przy wysokim płocie z druta kolczastego, zagradzającym uciekinierom drogę do ocalenia. Tylko cudem odbyło się przy tej niebezpiecznej przeprawie bez ofiar ludzkich, pomijając lekkie obrażenia czterech osób.

Szyny bocznicy kolejowej powyginały się pod wpływem gorąca w wężowe skręty. W ogródku znajdującym się za warsztatami „Akwawitu“ utworzyło się jezioro płonącego spirytusu. Zajęły się również pryzmy miału węglowego, usypane wzdłuż bocznic kolejowych. Rozszalały żywioł groził lada chwila przerzuceniem płomieni na dalsze zbiorniki, mieszczące ogółem 5 i pół miln. litrów spirytusu. Niebezpieczeństwo zagroziło kościołowi św. Wojciecha, Klinice prof. Borowieckiego oraz zabudowaniom rzeźni miejskiej, dokąd parły rzeki płonącego spirytusu. W ostatniej chwili zdołano tutaj uratować bydło rzeźne, szalejące z przestrachu. Saperzy nadzwyczaj sprawnie przystąpili do kopania rowów i zasypywania ziemią mniejszych ośrodków ognia. Strażacy pod osłoną blach poczęli z 30 wężów zalewać wodą główne siedliska pożarne. Pożar udało się opanować dopiero nad ranem a zbiornik ze spirytusem, wbudowany na głębokości 5 mtr. pod ziemią, pali się jeszcze w dalszym ciągu.

Szkody wyrządzone przez pożar obliczają prowizorycznie na 3 miln. zł. Spółka „Akwawit“ jest ubezpieczona w pełnej wysokości w Towarzystwie „Polonia“, natomiast właściciel zakładów graficznych Putiatycki, któremu obok wielkich zapasów materiałów spaliły się drogocenne maszyny offsetowe, poniósł dotkliwe straty.

———

Po przemówieniu Marsz. Śmigłego-Rydza na komersie młodzieży

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł. — s. b.) Udział Marszałka Śmigłego-Rydza w komersie korporacji „Arkonia“ komentowany jest tutaj jako pewnego rodzaju tendencja przeprowadzenia „kuracji odmładzającej“. W obecnej akcji konsolidacyjnej — twierdzą pewne koła polityczne — winny być zaangażowane siły społeczne, które dotychczas stały na uboczu i bezużytecznie sie marnowały.

Największe bodaj wrażenie obecność Marszałka Śmigłego-Rydza na komersie uczyniła w środowiskach żydowskich. Działacze jak i prasa żydowska powstrzymują się na razie od wypowiedzenia swego poglądu na ten fakt. Pomimo to rzuca się w oczy olbrzymie zaniepokojenie w kołach żydowskich, które z niesłychaną uwagą śledzą wszelkie posunięcia czynników miarodajnych, które to posunięcia mogą mieć duże znaczenie dla kwestii żydowskiej w Polsce.

Na szczególną uwagę zasługuje również fakt, iż zarówno „ABC“, jak i „Warszawski Dziennik Narodowy“ o przebiegu uroczystości z komersu korporacji „Arkonia“ i obecności na nim Marszałka Śmigłego-Rydza nie zamieściły absolutnie żadnej nawet wzmianki.

———

Kto wygrał?

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły nast. wygrane:

75.000 zł. na nr. 72737,

10.000 zł. na nr. **84124 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11)** 141666,

5.000 zł. na nr. 4628 5334 36161 122893 **184568 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11).**

2.000 zł. na nr. 42636 43616 68700 77122 85019 **102188 165838 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 178182 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 179462 183329 (zakupiony w „Nadziei“. Lwów, Legionów 11) 192752 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 187416 (zakupiony w „Nadziei“. Lwów, Legionów 11),**

1.000 zł. na nr. 939 5164 9358 10197 16839 **27039 zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11)** 29931 31041 31637 **36861 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11)** 41498 42780 61647 64047 68263 75539 81710 85496 89962 101714 102914 109951 112458 120414 147121 147121 147644 155874 **(zakupiony w „Nadziei“. Lwów, Legionów 11) 169665 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 169845 172442 174564 178187 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 180537 194473 192550 (zakupiony w „Nadziei“. Lwów, Legionów 11).**

Bankiet na cześć pary królewskiej w Budapeszcie

Budapeszt, 20. 5. (PAT). Regent Horthy wczoraj wieczorem, na bankiecie, wydanym na cześć włoskiej pary królewskiej i księżniczki Marii, wygłosił przemówienie, w którym przede wszystkim przypomniał więzy przyjaźni, łączące Węgry i Włochy.

Przemówienie swe regent zakończył wznosząc toast za zdrowie dostojnych gości oraz dobrobyt i pomyślność narodu włoskiego.

Odpowiadając mu, król włoski wyraził szczera wdzięczność za gorące przyjęcie. Serdeczna atmosfera oraz entuzjastyczny udział w tym przyjęciu całego narodu węgierskiego wzmacnia ją głęboką i trwałą przyjaźń obu narodów, uświęconą przez pierwszą konwencję w r. 1927.

Węgry posiadają we Włoszech przyjaciela, na którego mogą z całą pewnością liczyć. Mowa została zakończona toastem na cześć regenta, jego małżonki, oraz szczęścia i pomyślności narodu węgierskiego.

———

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

spolitej kładzie najlepszą swą wolę i w miarę swych uprawnień stara się zapewnić kościołowi maksimum możliwości rozwojowych. Wielce też doceniam, Księże Nuncjuszu, iż rozumiesz, jak wielkie znaczenie może mieć powodzenie twej misji w Polsce dla odpowiedniego wykorzystania obecnych możliwości dla dobra kościoła i Rzeczypospolitej. Jestem głęboko przekonany, że wywiążesz się ze swoich zadań jak najlepiej, oraz że twoja gotowość oparcia stosunków między kościołem a państwem na rzeczywistej współpracy sprzyjać będzie twojej misji, w wykonaniu której — miło mi jest móc cię zapewnić — możesz liczyć na moje poparcie oraz na współdziałanie rządu Rzeczypospolitej.

Po skończeniu części oficjalnej audiencji, P. Prezydent R.P. udzielił J.E. Księdzu Nuncjuszowi prywatnego posłuchania w gabinecie Marmurowym.

Amb. Potocki u P. Prezydenta

Warszawa, 20. 5. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś ambasadora R. P. w Waszyngtonie Jerzego Potockiego.

Koniec „Głosu Powszechnego“

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł. s. b.) Organ ZZZ „Głos Powszechny“ przestał wychodzić. Pismo to zwłaszcza w ostatnich czasach zaczęło zdradzać mocno lewicowe tendencje, pragnąc w ten sposób ratować swoją egzystencję. Jednak i to nie pomogło. Pismo nie było w stanie wytrzymać konkurencji z socjalistyczną walką i prasą żydowską. Okazuje się, iż czynione w swoim czasie zarzuty centrali ZZZ w Warszawie o nadmierne lokowanie dużych sum w to wydawnictwo, egzekwowanych w głównej mierze z Górnego Śląska, okazały się słuszne.

MS. „Piłsudski“ odpłynął do N. Jorku

Gdynia, 20. 5. (PAT) Dziś po północy odszedł z portu gdyńskiego do Nowego Jorku MS „Piłsudski“, zabierając 256 pasażerów, w tym 11-tu do Kopenhagi oraz ładunek i pocztę.

W Kopenhadze wsiądzie jeszcze około 40 pasażerów. Na pokładzie „Piłsudskiego“ opuściła Gdynię m. in. znana pisarka Zofia Nałkowska, udająca się do Kopenhagi, gdzie wystawiana jest obecnie jej sztuka „Dom kobiet“.

Plaga chrabąszczy

Poznań, 20. 5. (PAT) Z Koźmina donoszą: Koźmin i najbliższe okolice nawiedziła niepamiętna plaga chrabąszczy, która daje się szczególnie we znaki drzewom owocowym. Również całe połaci lasu zostały ogołocone z liści.

Zarząd miejski w Koźminie, chcąc zabezpieczyć drzewa przed całkowitym zniszczeniem, zakupuje chrabąszcze, płacąc po zł. 2 za cetnar. W ciągu dnia wczorajszego dostarczono zarządowi miejskiemu 20 cetnarów chrabąszczy.

PIORUN RAZIŁ TOROWEGO

Stanisławów, 20. 5. (Tel. wł.) Onegdaj w czasie burzy uderzył piorun w drzewo, rosnące obok przystanku kolejowego w Uhersku, pow. Stryj, pod którym znajdował się w krytycznym czasie motorowy P.K.P. Stanisław Tychoniak. Tychoniaka odratowano przez danie mu kilka zastrzyków.

SWIĘTOKRADZTWO

Stanisławów, 20. 5. (Tel. wł.) Nieznany sprawca włamał się do cerkwi w Monasterzu, pow. Stryj, i skradł z tabernaculum kielich pozłacany, wartości ok. 50 zł., z którego poprzednio wysypał komunikanty. Następnie sprawca skradł z szafy drugi kielich metalowy, wartości 60 zł., 3 obrusy i 1 serwetkę. Ogólna szkoda wynosi ok. 117 zł. Dochodzenia w toku.

ZABÓJSTWO I ZAMACH SAMOBÓJCZY

Tarnopol, 20. 5. (Tel. wł.) W Kondratowie, pow. złoczowskiego 32-letnia żona em. wachmistrza żandarmerii Helena Szostak zastrzeliła 24-letniego Kazimierza Kowalskiego, po czym sama usiłowała popełnić samobójstwo, strzelając sobie z pistoletu automatycznego w prawa skroń. Powodem zabójstwa i usiłowanego samobójstwa nieszczęśliwa miłość. Dochodzenia w toku.

42 lata w więzieniu

Montreal, 20. 5. (PAT) Z więzienia w Kingston został wypuszczony C. Shortis, który za dwa morderstwa, popełnione w r. 1895, przesiedział w więzieniu 42 lata. Shortis, pochodzący z arystokratycznej rodziny irlandzkiej, był skazany na karę śmierci, a potem ułaskawiony. Ułaskawienie to spowodowało upadek ówczesnego rządu konserwatywnego.

Lwów, dnia 20 maja 1937 r.

Marszałek wśród młodzieży

Komers jednej z najstarszych korporacji akademickich w Warszawie — dzięki udziałowi w nim Marszałka Śmigłego-Rydza i wygłoszonemu przez niego przemówieniu — stał się wydarzeniem, które skupia w tej chwili uwagę opinii publicznej.

Nie zamierzamy bawić sie w proroctwa w sprawie dalszego rozwoju wypadków. Uważamy, że miarka przykładana zazwyczaj do różnych zjawisk w życiu politycznym nie ma w ogóle tym razem zastosowania. Byłoby dużym błędem traktować zagadnienie młodzieży tak samo, jak traktuje się sprawy różnych partii i ugrupowań politycznych.

Jeżeli w Polsce problem młodzieży przybierał w ostatnich latach znamiona zagadnienia partyjno-politycznego, to stało się to dzięki tej smutnej okoliczności, że w życie młodzieży wdarły się przemocą czynniki partyjne, obarczone wszystkimi grzechami systemu myślenia i działania partyjnego. Wytrawni i starzy menerzy posługujący się najniższego typu demagogią, ubrani jednak w uroczyste szaty świętych haseł, wciągnęli część młodzieży w rydwan swoich zakulisowych celów. Wytworzyła się sytuacja wręcz absurdalna, że jeden z najlepszych elementów narodowych, jakim jest młodzież, znalazł się w opozycji do całości życia polskiego i to w momencie, kiedy — wobec znanego położenia międzynarodowego i rzeczywistości obowiązującej po drugiej stronie obu granic Rzeczypospolitej — nie ma wysiłku i ofiary, której nie należałoby zrobić, aby Polska kroczyła w przyszłość jednym rytmem wielkiego marszu.

Hasła i idee, które są dziś wyznaniem wiary przygniatającej większości Narodu Polskiego, które stają się głównym motorem naszego życia narodowego — zostały przez niektóre partie polityczne użyte jako podkład do wywoływania chaosu i anarchii w tym życiu. Fałszywa gra potrafiła szczery, niekłamany entuzjazm i wiarę młodzieży skierować na błędne tory. Nie przeceniając znaczenia tego faktu, nie można go jednak lekceważyć. Problem młodzieży od pewnego czasu zaprząta dlatego głowę wszystkich uczciwie myślących Polaków.

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza wygłoszone na komersie korporacji „Arconia" jest jak gdyby orędziem, a zarazem ostrzeżeniem skierowanym przez najwyższy autorytet moralny do całego młodego pokolenia polskiego. Może ktoś z zakamarków życia polskiego zechce doszukiwać się w mowie Marszałka różnych chwytów, może będzie ją mierzył miarą enuncjacji politycznych wygłaszanych w różnych okazjach natury politycznej. Znajdą się zapewne czynniki, które zaczną komentować w obłudny sposób przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza, aby w jego proste i bezpośrednie słowa wcisnąć fałszywe akordy.

Kto jednak sumiennie przeczytał przemówienie Marszałka na komersie młodzieży, ten wyczuć musi przede wszystkim bezpośredniość tonu i oczywistość treści tej mowy.

Żadną interpretacją nie można bowiem odeprzeć prawdy słów Marszałka, kiedy mówił:

„Wierzę, że Naród Polski ma przed sobą wielką przyszłość. A jeśli tak jest — to Polacy mają do odrobienia wielką robotę. A należy pamiętać, że ten, kto pracuje i stwarza realne wartości, ten ma ostateczną rację — a nie ten, kto tylko obserwuje".

Wymowa tych spostrzeżeń jest tak prosta, że przemówić musi do każdego, kto posiada dobrą wolę, a równocześnie gorące serce prawdziwego Polaka.

Młodzież wierzy w Wielką Polskę. Wiara ta jest napewno głęboka i szczera. Jeżeli tak jest, to mało mówić o Wielkiej Polsce, trzeba ją tworzyć. Kto zajmuje stanowisko tylko obserwatora, ten niczego nie tworzy. Kto zaś prócz tego przeszkadza, ten sprzeniewierza się świadomie czy mimowoli swojej idei. Nie ma zaś argumentu na odparcie tego faktu, że forma, w jakiej niektóre partie polityczne prowadzą walkę o rzekome zwycięstwo idei narodowej — nie wzmacnia siły naszego narodu, ale ją osłabia, dezorganizuje, tym bardziej, że dwa sąsiednie państwa, z którymi możemy znaleźć się każdej chwili w konflikcie, tego rodzaju zjawisk w życiu wewnętrznym prawie nie wykazują.

„Wierzę w duszę młodzieży polskiej — mówił Marszałek Śmigły-Rydz — głęboko ufam, że przyszłość, która jest przed wami, tej mojej wiary nie podkopie, ale ją wzmocni. O ile chodzi o moją osobę, to umiem być konsekwentnym".

Te ostatnie słowa Marszałka są szczególnie ważne. Jeżeli młodzież nie tylko wysłuchała, ale z dużym entuzjazmem przyjęła przemówienie zaproszonego na jej komers Gościa, to należy wyrazić nadzieję, że te fakty będą miały również swoją konsekwencję. „Umiem być konsekwentnym" — powiedział Marszałek do młodzieży. „Na konsekwencję zdobyć się musi także i młodzież" — oto jedyny logiczny wniosek z wydarzeń ostatnich. Jeżeli życie polskie ma mieć sens, to pewne fakty muszą pociągać konsekwentne następstwa.

Jeżeli mówi się: „Wielka, silna, mocarstwowa Polska", to dla takiej Polski trzeba rozpocząć konkretną robotę. Nie da się zbudować siły i powodzenia osobistego zapomocą ustawicznego chaosu we własnym życiu. Ta prawda i zasada obowiązuje w stokroć wyższym stopniu w odniesieniu do zbiorowego życia narodowego. Konsekwencja myśli pociągnąć musi konsekwencję działania.

W przeciwnym razie mamy do czynienia albo z zupełną niedojrzałością, albo też ze złą wolą. Chcemy wierzyć, że ani jedno ani drugie nie ma zastosowania w odniesieniu do młodego pokolenia w Polsce.

I dlatego uwaga opinii skupiła się na komersie „Arconii". Jeżeli wypadki, które tam zaszły oznaczają zapoczątkowanie nowego sposobu działania i nowych form udziału młodego pokolenia w budowie Wielkiej Polski — to mamy do czynienia z ważnym wypadkiem. Udział Marszałka Śmigłego-Rydza w tej inauguracji — jak się spodziewać należy — innego okresu oraz bezpośredni charakter przyjęcia, z jakim spotkał się Marszałek ze strony młodzieży, pozwalają stawiać pomyślne horoskopy.

Mogą być one pomyślne pomimo obrażonej miny, jaką przybrały partyjne organy po przemówieniu Marszałka milcząc zawzięcie i jeszcze raz negując bezmyślnie istniejący fakt.

KL. HR.

W obronie praw docentów szkół akademickich

W środę 19 bm. odbyło się przy licznym udziale członków Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Docentów Państwowych Szkół Akademickich we Lwowie, zwołane w sprawie uprawnień docentów w projekcie noweli do ustawy o szkołach akad. Sprawa ta, będąca na pozór tylko drobnym problemem zawodowym — posiada w rzeczywistości sens o wiele głębszy. Od dawna już były czynione starania, aby docentom przyznać chociażby minimalne uprawnienia, dające im większą niż dotąd możność pracy naukowej, co jest tym bardziej ważne, że w Polsce coraz to mniej ludzi poświęca się nauce. Tymczasem nowy projekt noweli do ustawy o szkołach akad. nie tylko nie polepsza w niczym położenia docentów, lecz przeciwnie — odbiera im te nieznaczne prawa, które mają dotychczas.

Nadzw. Walne Zgromadzenie Związku Docentów zagaił prezes dr. Dobrzaniecki, podkreślając, że nowela do ustawy o szkołach akad. zmierza do tego, aby usunąć delegatów docentów z Rad Wydziałowych, jakkolwiek udział tych delegatów (w skromnej liczbie 2 osób) — był jedynym „przywilejem" docentów. Następnie przewodniczący oddał głos dr. Mglejowi, który odczytał projekt memoriału do Ministerstwa W. R. i O. P. Memoriał ten brzmi następująco:

„Dzienniki doniosły w ostatnich dniach o przyjęciu przez Radę Ministrów projektu noweli do ustawy o szkołach akademickich. Według pogłosek projekt ten ma zawierać m. i. przepis, dotyczący składu Rad Wydziałowych. Przepis ten stanowiłby zasadniczą zmianę w położeniu prawnym dotychczasowym docentów na Wyższych Uczelniach, pozostawia bowiem statutom poszczególnych uczelni zarówno sprawę zakresu uprawnień delegatów docentów jak nawet i samo istnienie tej instytucji. Gdyby projekt taki przeszedł, oznaczałoby to pozbawienie docentów przysługującego im dotychczas prawa do reprezentacji, czyniąc prawo to zależnym tylko od dobrej woli poszczególnych uczelni i umożliwiając na poszczególnych uczelniach zupełne odsunięcie docentów od współpracy i udziału w organach uczelni.

Pozostawienie przez projekt sprawy tych uprawnień poszczególnym uczelniom będzie niewątpliwie na niektórych — coprawda nielicznych — uczelniach równoznacznym z pozbawieniem docentów wszelkiej reprezentacji. W dzisiejszym bowiem stanie rzeczy, gdy obowiązującą ustawa o szkołach akademickich wyraźnie przyznaje docentom prawo do własnej pochodzącej z wyboru reprezentacji, na niektórych uczelniach prawa tego się zaprzecza, bądź przez nominowanie „delegatów" przez Rady Wydziałowe, bądź nawet przez odmawianie tego prawa z powodu zbyt małej (2) liczby docentów — mimo, iż ustawa ograniczeń takich nie zna i nawet gdyby jeden tylko docent na uczelni takiej się znajdował, powinien wg. ustawy wchodzić jako „delegat" — chodzi tu bowiem ustawie nie o reprezentację interesów jednostek, ale o reprezentację interesów docentów — obecnych i przyszłych — w ogóle. Jest też rzeczą niewątpliwą, że delegaci „wybrani" przez Rady Wydz. nie są w ogóle delegatami, ponieważ nikt z docentów ich nie delegował, ani nie są „wybrani", bo nie wybierano ich, ale są tylko nominatami Rady. Te wypadki łamania obowiązującej ustawy — na szczęście bardzo nieliczne — wskazują na to, że sprawa ta musi nadal być uregulowana ustawowo. Szczegóły nieistotne (sposób wybierania delegatów przez docentów, terminy, ew. zwiększenie liczby delegatów na tych wydziałach, gdzie mogłoby to być wskazane) mogą oczywiście zostać pozostawione statutom uczelni do załatwienia.

Odebranie dotychczas przysługujących praw docentom nie da sie jednak uzasadnić ani ze względu na interes nauki, ani żadnymi innymi słusznymi motywami.

Za pozostawieniem praw dotychczasowych docentom przemawia zaś szereg ważkich argumentów.

Przede wszystkim nie da sie zaprzeczyć, że punkt ciężkości nauczania prze

suwa się coraz bardziej z wykładów na ćwiczenia w laboratoriach i pracowniach, w których z natury rzeczy główna rola przypada właśnie docentom, których większość jest równocześnie adiunktami, asystentami itd.

Również techniczne prowadzenie instytutów spada w coraz większym stopniu na pomocnicze siły naukowe, w pierwszym rzędzie właśnie na docentów. Skutkiem tego zarówno znajomość potrzeb instytutów, jak i potrzeb samej młodzieży, z którą właśnie najbliższy kontakt mają prowadzący ćwiczenia, nakazuje wzięcie pod uwagę również i głosu tych właśnie sił pomocniczych.

Coraz częściej spada na docentów szereg obowiązków nowych, np. prowadzenia różnych agend administracyjnych, i to zarówno dotyczących samych uczelni, jak i stosunku uczelni do młodzieży. Należą tu: rozmaite komisje specjalne, dyscyplinarne, opieki zdrowotne, kuratorstwa stowarzyszeń akademickich itd. Zwiększając zakres działania docentów nie należy równocześnie pozbawiać ich praw.

Docenci — to jednak przede wszystkim badacze naukowi, którzy reprezentują jutro a często i dziś — nauki polskiej, to według słów obowiązującej ustawy również „nauczyciele akademiccy". Odbieranie im prawa reprezentacji na Radach Wydziałowych, niejednokrotnie będzie równoznaczne z pozbawianiem ich pewnych możliwości naukowych: kontaktu z zagranicą, możności odpowiedniej rozbudowy pracowni na miejscu itd.

Z tych przyczyn sądzimy, że i ze względu na dobro samych Wyższych Uczelni, interesy nauczania i harmonijnej współpracy grona profesorskiego, która jest zależna przede wszystkim od szczerości i jawności wzajemnych stosunków — jak i ze względu na dobro nauki, należy zatrzymać dotychczasowe uprawnienia docentów, które wynikają z ich charakteru „nauczycieli akademickich" i które umożliwiają współpracę na rzetelnych podstawach".

Po odczytaniu memoriału wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Smolka, Rothfeld, Pazdro, Karanyi, Jałowy, Mglej, Zimmermann, Piszczkowski i in. W rezultacie przyjęto ostateczny tekst memoriału, który uchwalono przedłożyć w Ministerstwie WR i OP oraz doręczyć go członkom komisji oświatowej Sejmu i Senatu. Postanowiono również wszcząć kampanię prasową, aby zapoznać szerokie koła inteligencji polskiej z krzywdą pracowników naukowych. Wreszcie upoważniono Zarząd Związku, aby nawiązał kontakt z innymi środowiskami uniwersyteckimi Rzeczypospolitej i wspólnie z nimi poczynił odpowiednie starania.

O ile zajdzie tego potrzeba odbędzie się wkrótce drugie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie celem zajęcia stanowiska wobec dalszego losu niefortunnej noweli do ustawy o szkołach akademickich.

Zmiany na naczelnych stanowiskach czerwonych wojsk hiszpańskich

Paryż, 19. 5. (PAT) Ag. Havasa donosi z Madrytu, że w tamtejszych kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż wkrótce nastąpi nominacja gen. Miaja na głównego dowódcę sił republikańskich. Pułk. Rojo zostać ma szefem sztabu generalnego.

Gen. Miaja otrzymał misje zapewnienia w stolicy porządku i spokoju.

Amorebieta, 19. 5. (PAT) Czterech korespondentów wojennych, a mianowicie jeden Anglik, Amerykanin i 2 Francuzów, wśród nich korespondent Ag. Havasa, pod osłoną patrolu Requetes dotarło do miasta. Korespondenci stwierdzili wielkie zniszczenie, dokonane przez pożary i wybuchy. Wojska rządowe silnym ogniem uniemożliwiły patrolowi wraz z dziennikarzami wejście do miasta. Tym nie mniej korespondenci byli świadkami, jak ponad domami w pobliżu kościoła płomienie buchały na wysokości 15 metrów.

Oberwanie chmury nad Poznaniem

Poznań, 19. 5. (Tel. wł.). Dziś po południu przeszła nad Poznaniem gwałtowna burza połączona z oberwaniem się chmury. Ulice zamieniły się w rwące potoki, zalewając szereg piwnic.

Piorun uderzył w zabudowania firmy „Akwawit" przy ul. Małe Garbary, wzniecając groźny pożar. Ogień przerzucił się następnie na budynki sąsiedniej fabryki. Akcja ratunkowa trwa.

Poznań, 19. 5. (Tel. wł.) Pożar fabryki „Aquavita" trwa w dalszym ciągu i tylko częściowo został zlokalizowany. Zabudowania sąsiedniej firmy Putiacki spłonęły doszczętnie. W związku z tym straciło pracę 80 osób. Również zniszczone zostały częściowo zabudowania firmy Goździewicz oraz uszkodzone budynki rzeźni miejskiej.

Na miejscu pożaru pracują wszystkie oddziały straży pożarnej. Porządek utrzymują liczne kordony wojska i policji.

Pożar został spowodowany uderzeniem pioruna w zbiornik ze spirytusem, od którego zajęły się budynki fabryczne. Zbiornik zawierał kilkanaście tysięcy litrów spirytusu.

Min. Delbos w Brukseli

Bruksela, 19. 5. (Tel. wł.). Program wizyty min. Delbosa w Brukseli ustalono, jak następuje: minister Delbos przybędzie do Brukseli w czwartek w południe. Następnie odbędzie się śniadanie, w którym weźmie udział premier van Zeeland i minister spraw zagranicznych Spaak. W piątek przed południem minister Delbos będzie przyjęty na audiencji przez króla, zaś popołudniu odbędzie rozmowy z ministrem Spaakiem, a następnie z premierem van Zeelandem, po czym wieczorem odjedzie do Paryża.

ZE SPORTU

METAXA MISTRZEM AUSTRII

Wiedeń, 19. 5. Narodowe mistrzostwa tenisowe Austrii zdobył Metaxa, bijąc w finale dotychczasowego mistrza Baworowskiego 5:7 4:6 7:5 7:5 6:3.

WYNIKI RAIDU MOTOCYKLOWEGO

Warszawa, 19. 5. Komisja obliczeniowa ukończyła w dn. 18 maja mozolne obliczenia wyników czterodniowych zmagań polskiego świata motocyklowego o zaszczytne nagrody zespołowe im. Marszałków Polski J. Piłsudskiego i Śmigłego-Rydza.

Czołowe patrole uplasowały się w następującej kolejności:

1. patrol nr. 41 WKS Legia w składzie: por. Łętowski, kpr. Sobolewski i kpr. Giza. 220 pkt. ujemnych. 2. Patrol nr. 17 WKS Lublin w składzie: por. Bejgerowicz, p. Hawryluk i plut. Bocheński — 337 pkt. ujemnych. Dalsze miejsca zajęły w kolejności: patrol nr. 9 WKS Lwów — 512 pkt. ujemnych, patrol nr. 15 WKS Poznań — 748 pkt. ujemnych.

W klasyfikacji indywidualnej w kategorii motocyklów solo na pierwszym miejscu uplasował się p. Jakubowski Józef z PKM.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Rewizyta min. Świętosławskiego w Rumunii

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.) W pierwszych dniach czerwca Minister WR i OP prof. Wojciech Świętosławski wyjeżdża do Budapesztu z rewizytą do węgierskiego ministra oświaty Homana, który bawił w Polsce w r. 1935.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 25 bm. wyjeżdża do Bukaresztu z rewizytą do gubernatora Rumuńskiego Banku Constantinescu, prezes Banku Polskiego Władysław Byrka. Po trzydniowym pobycie w Bukareszcie p. Byrka uda się do Belgradu z wizytą do gubernatora Banku Jugosłowiańskiego.

„Tydzień Dzieci T. O. M." od 23 do 29 maja 1937

Gwałtowne burze w Niemczech

Berlin, 19. 5. (Tel. wł.). Nad obszarem Niemiec przeszedł szereg katastrofalnych burz. Z Kassel donoszą, że na skutek burz ucierpiały tam tory kolejowe, a wezbrane strumyki podmyły wiele drzew. W okolicach miejscowości kąpielowych Bad Blackenburg ucierpiało na skutek gwałtownej burzy szereg wiosek. Szkody są bardzo wielkie. Jak dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach.

W akcji ratunkowej, która trwała całą noc, brały udział z narażeniem własnego życia oddziały saperów i t. zw. formacje doraźnej pomocy.

Znowu katastrofa lotnicza

Paryż, 19. 5. (Tel. wł.). Z Antibes donoszą: Rozbił się wodnopłatowiec wojskowy. Jest 7 zabitych.

Antibes, 19. 5. (PAT). Według ostatnich wiadomości, katastrofa hydroplanu pociągnęła za sobą 3 śmiertelne ofiary oraz 2 osoby lekko ranne. Trzech pasażerów wyszło z katastrofy bez szwanku. Zabici zostali: pilot, jego zastępca, oraz inżynier z Towarzystwa Air France.

Hydroplan skapotował i natychmiast spłonął od wybuchu benzyny. Był to aparat, przeznaczony do przewozu pasażerów ponad Atlantykiem południowym.

Groźna sytuacja w kopalni

Woda omal nie zalała szybu

Katowice, 19. 5. (PAT) W Lędzinach, pow. pszczyńskiego, kopalnia „Szyby Piast", należąca do zakładów p. von Pless, zmuszona była ze względu na wyczerpywanie się zapasów węgla otworzyć nowy pokład i w tym celu zaczęto przekop. Wybito już korytarz na przestrzeni kilkuset metrów.

Podczas tych robót natrafiono na tzw. uskok (przesunięcie warstw), z którego trysnęła woda w ilości 6—8 mtr. kubicznych na minutę. Woda była przez parę dni normalnie odpompowywana. W ub. poniedziałek na powierzchni kopalni począł tworzyć się lej, a woda zaczęła spływać do wyrobisk, przy czym sytuacja była o tyle ciężka, że zamulonej wody nie można było wypompować. Wobec tego zbudowano odpowiednie tamy, które zatrzymały muł tak, że czysta woda mogła dalej spływać do pomp i zapobiegło się ewentualnemu zalaniu szybu. Jednak ze względu na bezpieczeństwo publiczne zarządzono delożowanie domu, położonego w bezpośrednim sąsiedztwie leja, którego głębokość wynosi 20 mtr.

Kopalnia jest nadal czynna normalnie; zalodze nie grozi niebezpieczeństwo. Na miejscu stale przebywa delegat Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach.

Rokowania polsko-czeskie

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.) W warszawskich kołach dyplomatycznych od pewnego czasu krążą pogłoska o rozpoczętych rokowaniach między Warszawą a Pragą w sprawie unormowania położenia ludności polskiej na Śląsku za Olzą. W jaki sposób i w jakiej formie ta sprawa zostanie załatwiona, w chwili obecnej jeszcze nie wiadomo.

Mówi się, iż koła praskie obecnie są skłonne do usunięcia wszelkich przeszkód, które stoją na drodze do zbliżenia a choćby nawet proponowanego współżycia sąsiedzkiego między Polską a Czechosłowacją.

Prymas Hlond powrócił z Rzymu

Poznań, 19. 5. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 14 m. 45 powrócił do Poznania z Rzymu J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond, który przebywał w Rzymie. Ks. Prymas Hlond wyświęcił w dniu 22 b. m. 39 diakonów i 7 subdiakonów z Arcybiskupiego Seminarium duchownego w Poznaniu.

Władze O. Z. N. w wojew. tarnopolskim

Warszawa, 19. 5. (PAT) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał w dniu 19 bm. tymczasowe prezydium okręgu tarnopolskiego, organizacji wiejskiej OZN w następującym składzie: pp. Władysław Przytocki — prezes Zw. Inwal. woj., Franciszek Paszkowski — nauczyciel, Jan Wisiecki — nauczyciel, Alojzy Kołodziej — osadnik rolny, Franciszek Kłos — rolnik, wiceprezes OTR w Tarnopolu, Jan Klich — wójt gminy Kozowa, Aleksander Lende — rolnik, Józef Podhajski — nauczyciel gimnazjum, Marian Niesiołowski — prezes OTR., Franciszek Wojewoda — rolnik.

Przewodniczącym tymczasowego prezydium okręgowego organizacji wiejskiej OZN w Tarnopolu mianowany został — jak wiadomo — p. Antoni Janowski.

Wolne stanowiska sędziów

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.). W dzienniku urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości zostało obwieszczone ogłoszenie o następujących wolnych stanowiskach sędziowskich: Chełm — sędzia grodzki, Kalisz — sędzia okręgowy, Lubaczów — sędzia grodzki, Lubartów — sędzia grodzki, Lwów — sędzia grodzki, Łopatyn — sędzia sprawujący kierownictwo Sądu, Nadwórna — sędzia grodzki, Sanok — sędzia sprawujący kierownictwo Sądu, Sejny — sędzia grodzki, Siedlce — sędzia okręgowy i Wilno — sędzia apelacyjny.

M. JASNORZEWSKA - PAWLIKOWSKA LAUREATKĄ

Kraków, 19. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej m. Krakowa.

W wyniku obrad jury przyznało nagrodę literacką m. Krakowa za rok 1937 pani Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej za wydany ostatnio tom poezji p. t.: „Balet powojów".

Proces o napad na Myślenice

Zeznania oskarżonych

Kraków, 19. 5. (Tel. wł.) Po odczytaniu aktu oskarżenia trybunał przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał Andrzej Płonka, rolnik z pow. krakowskiego. Był on jednym z głównych pomocników Doboszyńskiego w naiściu na Myślenice. Płonka nie przyznaje się do winy, tłumacząc, że idąc na zbiórkę do lasu horowickiego nie wiedział po co idzie. Na pytanie prokuratora, dlaczego wziął udział w wyprawie, oskarżony odpowiada, że Doboszyńskiego dobrze znał, gdyż pracował u niego przez dłuższy czas, a mając do niego zaufanie, nie przypuszczał, by coś podobnego mógł zrobić.

Następny oskarżony Jan Kwinta, rolnik, przyznaje, iż brał udział w zbiórce w lesie horowickim, jednak nie wiedział, dokąd ich Doboszyński prowadził. W Myślenicach oskarżony szedł koło Doboszyńskiego, ale gdy zobaczył na domu, do którego doszli, napis: Policja Państwowa — nie wszedł do środka. Na pytanie sędziego: „Co pan powie, że posterunkowy Małecki zeznaje, że uderzyliście go pałką gumową" — osk. odpowiada: „Pewnie myli się". Na pytanie, czy brał udział w strzelaniu do policji, odpowiedział: „Leżeliśmy w lesie: jak usłyszeliśmy strzały, to uciekliśmy". W toku dalszych pytań oskarżony zaprzecza szeregowi faktów, o których zeznawał w śledztwie.

Osk. Antoni Kwinta do winy się nie poczuwa. W zbiórce w lesie horowickim brał udział. Gdy oddział wyruszył na szosę, Doboszyński polecił mu nadzór nad dwoma furmankami z ładunkiem. Gdy zobaczył, że ludzie Doboszyńskiego uzbrojeni są w karabiny, wycofał się z akcji. Oskarżony zaprzecza zeznaniom post. Małeckiego, jakoby strzelał na posterunku.

Osk. Antoni Wątor przyznaje, że na zbiórce w lesie był obecny, jednakże udziału w najściu na Myślenice nie brał. Sędzia odczytał protokól zeznań w śledztwie, z których wynika, iż brał on udział w rozbijaniu sklepów.

Na tym rozprawę przerwano.

Śnieżyce szaleją w ZSRR

Moskwa, 19. 5. (ATE) Od kilku dni w Omsku szaleje burza śnieżna. Śnieg grubą warstwą pokrył ulice miasta. Również okoliczne miejscowości zostały pokryte całkowicie śniegiem. Temperatura spadła do 4 stopni poniżej zera. Charakterystycznym jest, iż przed nadejściem burzy śnieżnej, temperatura wynosiła 18 st. powyżej zera.

ŚMIERTELNA KĄPIEL

Buczacz, 19. 5. (Tel. wł.). W Medwedowcach koło Buczacza utonął 9-letni chłopak, Hryńko Seńków, który kąpiąc się w dworskim stawie, natrafił na głębinę. Mimo natychmiastowej pomocy, nieszczęśliwe dziecko utonęło.

POŻAR OD PIORUNA

Poznań, 19. 5. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem przeszła obok Poznania burza z piorunami i ulewnym deszczem. W zabudowaniach majętności Łaski, będącej własnością Starostwa krajowego, uderzył grom, wzniecając pożar, którego pastwą padła stodoła wraz z młockarnią i motorem.

Z ULICZNYCH MĘTÓW...

(a) W dniu wczorajszym tuż przed północą rozegrało się u wylotu ul. Rzeźnickiej i Jagiellońskiej krwawe zajście uliczne. Nóż ze śmiertelnym wynikiem wyrównał porachunki osobiste dwu przestępców kryminalnych, oplątanych względami koryntianki Stanisławy Chmielewskiej. Utrzymywała ona od sześciu lat ze swych zarobków notowanego złodzieja, Jerzego Kadyłę, z którym mieszkała w Hołosku Wielkim, a gdy Kadyło, skazany za kradzież na półroczne więzienie, spoczął za kratkami, wymieniona przeniosła się do mieszkania jego kolegi po zawodzie, Ludwika Bittlinga (ul. Stawowa, 32). Gdy ostatnio Kadyło opuścił więzienie i nie zastał kochanki w domu, natknął się na nią na ul. Rzeźnickiej i wśród wymówek żądał, by wróciła do niego. W tym momencie zjawił się Bittling i wówczas pomiędzy obu suteneramі rozpoczęła się bójka, w czasie której Kadyło zadał Bittlingowi nożem ciężkie rany w brzuch, w szyję i w nogę, a po ostatnim ciosie zostawił nóż w gardle swego przeciwnika, który zmarł skutkiem odniesionych ran w drodze do szpitala. Kadyło zbiegł i ukrywa się przed policją.

ZAGADKOWY POŻAR

(a) Władze policyjne zajmują się ustaleniem przyczyny pożaru, który jeszcze w dniu 2 maja br. wybuchł w realności przy ul. Tkackiej 39, gdzie zniszczył część wiązania strychowego i umiejscowiony został przez lokatorów, bez wzywania pomocy straży pożarnej. Dopiero w dniu wczorajszym właściciel realności, Józef Toczyński, który ponióśł szkodę w wysokości 1.600 zł. zawiadomił o tym pożarze władze policyjne.

Min. Beck odwiedził min. Edena

Londyn, 19. 5. (PAT). Dziś o godz. 11-tej minister Beck udał się do Foreign Office i odwiedził min. Edena. Rozmowa ministrów spraw zagranicznych Polski i W. Brytanii, przy której obecny był również amb. Raczyński, trwała całą godzinę.

Min. Beck odwiedził następnie stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Roberta Vansittarta i odbył z nim również dłuższą rozmowę.

Londyn, 19. 5. (Tel. wł.) Minister Beck udał się dzisiaj po południu do Portsmouth, skąd specjalna motorówka zabrała go do stojącego w zatoce Spithead prywatnego jachtu lorda Kemsyle'a. Min. Beck, który, jak wiadomo, jest zamiłowanym żeglarzem, przyjął zaproszenie lorda Kemsley'a i przyjrzy się jutrzejszej rewii morskiej z pokładu tego jachtu. W piątek rano min. Beck powraca do Londynu.

12-dniowy pobyt min. Becka w Londynie z okazji uroczystości koronacyjnych dał niejednokrotnie okazję do stwierdzenia doniosłej, ustalonej już pozycji, z jakiej korzysta Polska na terenie angielskim. Przyjęcie, którego doznawał min. Beck jako reprezentant Pana Prezydenta Rzplitej w ciągu całego swojego pobytu ze strony członków brytyjskiej rodziny królewskiej, jak również atencja, udzielona jego osobie przez kierujące osobistości świata politycznego i towarzyskiego Londynu, były tego dowodem.

Poważne znaczenie posiadały również rozmowy polityczne, które przy tej okazji min. Beck miał sposobność w Londynie przeprowadzić. Polski minister spraw zagranicznych konferował z ministrami spraw zagranicznych Węgier — Kanyą, Finlandii — Holstim, Łotwy — Muntersem i z szefem armii estońskiej gen. Laidonerem. Przyjęty był przez ks. Pawła, regenta Jugosławii, rozmawiał z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Avenolem, i dwukrotnie konferował z ministrem spraw zagr. Francji Delbosem. Zaś na przyjęciu w ambasadzie niemieckiej miał sposobność rozmawiania z ministrem wojny feldmarszałkiem Blombergiem.

Ubezpieczalnie będą przyjmowały papiery procentowe

Warszawa 19. 5. (Tel. wł. — s. b.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w jednym z ostatnich okólników zezwolił ubezpieczalniom społecznym na przyjmowanie od pracodawców na pokrycie zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych, powstałych przed dniem 1. stycznia 1936 r. papierów procentowych, pupilarnych, państwowych lub przez państwo gwarantowanych, oraz papierów procentowych, emitowanych przez instytucje lub przedsiębiorstwa pracujące w kraju po kursie, ustalanym co miesiąc przez zakład ubezpieczeń społecznych.

Przyjmowanie papierów rozpocznie się w dniu 1. czerwca 1937 r. Papiery procentowe przyjmowane będą po kursie o 10 pkt. wyższym od kursu giełdowego.

Katastrofa budowlana w Warszawie

Zawaliła się nowa kamienica

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł. — s. b.) Ub. nocy przy ul. Litewskiej wydarzyła się katastrofa budowlana, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

We wspomnianym miejscu wznoszona jest kamienica, doprowadzona już do 4-go piętra. W ciągu dnia wczorajszego robotnicy słyszeli jakieś głuche trzaski we frontowej ścianie i na polecenie kierownictwa budowy podparli ją specjalnym rusztowaniem.

Koło godz. 0,30 mieszkańcy sąsiednich domów zbudzeni zostali ogłuszającym krzykiem. Masa gruzu i cegieł runęła z wysokości 4-go piętra, zasypując podwórze budującego się domu. Ocalała jedynie ściana, zabezpieczona rusztowaniem. W przyległym do nowej kamienicy domu też zarysowały się ściany i zaczął odpadać tynk. Kilka okien wypadło wraz z ramami. W całym domu powypadały szyby i powtwierały się drzwi. Lokatorzy w popłochu poczęli opuszczać mieszkania.

Na miejsce katastrofy przybyła w nocy policja i komisja inspekcji budowlanej. Powierzchowne oględziny stwierdziły, że powodem katastrofy w nowym domu był lichy materiał, użyty do budowy, zaś zbyt głębokie fundamenty osłabiły ściany sąsiedniej kamienicy. Lokatorzy tego domu wobawie przed dalszymi następstwami zostali dziś rano ewakuowani.

Stosunki francusko-sowieckie nie ulegną zmianie

Paryż, 19. 5. (Tel. wł.) Rozmowy, jakie premier Blum i minister spraw zagr. Delbos odbyli w Paryżu z komisarzem Litwinowem, wywołały szereg komentarzy w prasie paryskiej. Naogół panuje przekonanie, że wizyta komisarza Litwinowa nie doprowadziła do żadnej zmiany stosunków francusko-sowieckich, ograniczając się tylko do ponownego stwierdzenia, iż zarówno Francja jak i Sowiety uważają łączący pakt wzajemnej pomocy za nadal obowiązujący. Stosunki między Z.S.S.R. a Francją pozostają więc nadal tym, czym były dotychczas.

Gdzie wyjadą ks. Windsor po ślubie?

Londyn, 19. 5. (PAT). Z Tours donoszą, że ks. Windsor z małżonką opuszcza zamek Cande natychmiast po ślubie i udadzą się w kierunku na razie niewiadomym.

Wczoraj podpisano intercyzę na podstawie odrębności majątkowej.

Pies zagryzł dziecko

Paryż, 19. 5. (Tel. wł.). Z Grenoble donoszą, że pies ze schroniska św. Bernarda w przystępie wściekliżny zagryzł na śmierć 10-letnią córkę dr. Bremond. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w dziejach schroniska św. Bernarda.

PIERWSZA POLSKA WYPRAWA NAUKOWA NA GRENLANDIĘ

Warszaw, 19. 5. (PAT) Po długich i żmudnych przygotowaniach wyjeżdża z Polski pierwsza polska wyprawa naukowa na Grenlandię z ramienia Towarzystwa Geograficznego, a pod kierownictwem dr. Aleksandra Kosiby.

Wyprawa ruszy na Grenlandię z Kopenhagi 25 maja statkiem „Disko", należącym do Gronlands Styrelse (zarządu Grenlandii), służącym wyłącznie do celów grenlandzkich.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepło przy słabych wiatrach południowo-wschodnich. W zachodniej połowie kraju skłonność do burz.

Odpowiedź na niefortunny „bilans“

Polemizowaliśmy niedawno w „Dzienniku Polskim“ z artykułem ks. Fr. Błotnickiego, pt. „Bilans“, ogłoszonym w „Gazecie Kościelnej“. Obecnie „Gazeta Kościelna“ (nr. 20) umieszcza ciekawy szkic ks. prof. Szydelskiego, który w szeregu zasadniczych kwestyj przeciwstawił się wywodom ks. Błotnickiego. Ks. Szydelski pisze:

„Naród polski jest gospodarzem w tej Rzeczypospolitej i naród polski w niej rządzi. Stąd jednak nie wynika, aby nam księżom wypadało zwalczać koncepcję państwa jako dobra wspólnego wszystkich. Takie określenie państwa jest wzięte z nauki chrześcijańskiej o państwie, w szczególności z nauki św. Tomasza z Akwinu.

Prof. Czuma, profesor Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, tak to pojęcie, jak wiele innych z katolickiej nauki o państwie do nowej konstytucji wprowadził. Konstytucję tę przygotowali i uchwalili Polacy, czujący i myślący narodowo, z myślą o Polsce silnej i mocarstwowej. Konstytucja była wynikiem długich i poważnych rozważań.

Należy także chrześcijańskim wyobrażeniom o państwie i stosunku państwa do obywateli jakiś bodaj kącik zapewnić. Chrześcijaństwo ma właśnie w dzisiejszych czasach wybujałych nacjonalizmów łagodzić spory narodowościowe. I w Polsce te spory istnieją i istnieć będą, czy chcemy czy nie chcemy, a demokratyczna równość zapewnia wszystkim wpływy w państwie. Konstytucja marcowa, na której treść „stronnictwo narodowe“ miało wpływ przemożny, również nie zawarowała w artykule 2, że władza zwierzchnia należy do narodu polskiego, a zawarowała w art. 96, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne.

Ks. Błotnicki, jak się zdaje, nie chciałby uznać nowej konstytucji, uznaje więc starą marcową; ale i ta stara, powstała przy przemożnym wpływie **„stronnictwa narodowego“**, nie stanęła na stanowisku nacjonalistycznym, bo stanąć nie mogła.

W owych czasach, gdy ks. Błotnicki był blisko ołtarza politycznego w Warszawie, wielką siłą w Sejmie byli i radykalni posłowie białoruscy i z Wołynia nie było ani jednego posła polskiego, i klub żydowski miał wielu posłów. Jeśli te stosunki dziś wyglądają inaczej, to zrobił to obóz rządzący, nie „stronnictwo narodowe“.

Ks. Błotnicki niepotrzebnie, a często nawet całkiem niesłusznie kłuje ten obóz, który popełniał błędy taktyczne i rzeczowe, jak je zresztą popełniały inne partie, ale pracował z myślą o Polsce i w trosce o Polskę i jej przyszłość. Nacjonaliści obozowi rządzącemu choć byli i są z nim w walce, winni być za wiele rzeczy, ze stanowiska nacjonalistycznego, wdzięczni. I nie w tym leży źródło walki, że obóz Marsz. Piłsudskiego wywieszał w początkach hasła jagiellońskie, a potem podnosił ideę państwową, ale gdzieindziej. Te same okoliczności najważniejsze ks. Błotnicki pominął, a pominąć ich nie można“.

Jest objawem bardzo dodatnim, że opinia duchowieństwa katolickiego nie zasklepia się w jednostronnym i partyjnym oświetlaniu najważniejszych zjawisk politycznego życia Polski.

ZE SPORTU

Nowe boisko sportowe Zw. Strzeleckiego

Związek Strzelecki kończy obecnie budowę własnego boiska sportowego, które mieści się we Lwowie, przy rogatce Gródeckiej, obok remizy tramwajowej. Boisko służyć będzie wyłącznie dla celów lekkiej atletyki i gier sportowych. Posiada ono doskonale urządzoną bieżnię, dwa boiska dla siatkówki, dwa dla koszykówki oraz boisko dla hazeny (jordanki).

Boisko zostanie oddane do użytku już w następnym tygodniu. Ćwiczyć na nim będą wszystkie oddziały Z. S. pod kierunkiem klubu sportowego Z. S. Lwów.

W przyszłości projektuje się obok boiska budowę toru hokejowego.

Przy sposobności Klub Sportowy ZS. zawiadamia, iż przyjmuje pisemne lub ustne wpisy wszystkich sympatyków Związku Strzeleckiego codziennie w godzinach od 18—20 w lokalu Klubu we Lwowie przy ulicy Zyblikiewicza 33, do następujących sekcji: lekkiej atletyki męskiej i żeńskiej, gier sportowych, siatkówki, koszykówki oraz piłki nożnej. Równocześnie będzie prowadzona gimnastyka dla niezaawansowanych w oddzielnych grupach.

* * *

Zarząd Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego podaje do wiadomości, że doroczne Walne Zebranie Klubu, odbędzie się we środę, dnia 26 maja b. r. o godzinie 18.30 w lokalu Klubu przy ulicy Zyblikiewicza 33. W razie braku kompletu Zebranie odbędzie się nieodwołalnie tegoż dnia o godzinę później.

CZUWAJ — CZARNI

W dniu 23 b. m., o godzinie 16.30 odbędą się na boisku I. LWCKS. — Czarni zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy drużynami Czuwaj Przemyśl i Czarni Lwów.

Zawody powyższe zadecydują, czy Czarni powrócą na czoło tabeli, czy też odpadną definitywnie jako kandydaci do tytułu mistrzowskiego.

W przedmeczu o godzinie 14.30, zmierzą się najlepsze zespoły wojskowe Czarnych w rozgrywce o mistrzostwo okręgu.

Ceny wstępu niskie, dla członków znaczne zniżki. — Studenci w mundurkach i wojskowi do sierżanta włącznie, płacą na I. p. 25 gr.

OTWARCIE KORTÓW TENISOWYCH CZARNYCH

7 kortów tenisowych w Parku Sportowym ILWCKS. Czarni, oddano do dyspozycji Szanownej P. T. Publiczności po najniższych cenach.

Tam przyjmuje się zgłoszenia na członków Sekcji Tenisowej.

REMIS KRAKOWA Z VIENNĄ

W środę odbył się w Krakowie mecz piłkarski między wiedeńską Vienną i reprezentacją Krakowa. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1). Wynik ten krzywdzi zespół Krakowa, który zasłużył na zwycięstwo. Wiedeńczycy tylko przez początkowe 20 minut zagrali doskonale, demonstrując klasę szkoły austriackiej, później mieli momenty pięknych, lecz mało skutecznych zagrań kombinacyjnych, przy czym pod względem szybkości ustępowali krakowianom.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.23 — 88.80, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.32 — 289.60, franki francuskie — 23.63 — 23.49, franki szwajcarskie 121.00 — 120.20, funty angielskie 26.18 — 26.02, — guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.80 — 17.40, korony duńskie — 116.89 — 116.05, korony norweskie 131.58 130.60, korony szwedzkie 134.93 — 133.95, liry włoskie 23.70 — 23.00, marki fińskie — 11.58 — 11.20, marki niemieckie, 124.00 — 122.00, szylingi austriackie 98.80 — 98.00, marki niemieckie srebrne 134.00 — 132.00, Tel Aviv 26.18 — 26.02.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.00 — serie 83.75, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.50 — serie 85.50, — 5 proc. poż. konwersyjna 50.50, 6 proc. poż. dolarowa 53.00 — kupon 15.10, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 17.22, 4 proc. poż. konsolidacyjna 54.25 — 54.00 54.13 — 53.50 — 53.00 — 53.25 — trzy ostatnie drobne.

Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 100.50 — 101.50, Węgiel — 18.25, Lilpop 12.75.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Lwów, dnia 20 maja

Belgia 89.05 — 89.23 — 88.87, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.60 — 291.32 — 298.88, — Kopenhaga 116.89 — 116.31, Londyn 26.11 — 26.18 — 26.04, N. Jork czeki 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.28 i jedna czwarta — 5.29 i pół — 5.27, Oslo 131.25 — 131.58 — 130.92, Paryż 23.57 — 23.63 — 23.51, Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm 134.93 — 134.27 Zurych 120.70 — 121.00 — 120.40, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.58 — 11.52, Montreal — 5.29 i pół — 5.27, Tel Aviv 26.188 — 26.04.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach oraz egzekutywne kupno ziemniaków.

Pszenica, żyto, jęczmień, mąka pszenna razowa w dalszym ciągu zniżkują w cenie.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 29.00 — 29.25, pszenica zbiorowa czerwona 28.00 — 28.25, pszenica jednolita biała 28.75 — 29.00 pszenica zbiorowa biała 28.00 — 28.25, żyto standart I. 23.50 — 23.75, żyto standart II. 23.25 — 23.50, jęczmień jednolity 22.25 22.50, jęczmień przemiałowy 20.75 — 21.00, jęczmień pastewny 18.75 — 20.00.

Mąka pszenna razowa do 0—95 procent. 31.50 — 32.00.

Inne kursy niezmienione.

Sarny na autostradach

Obserwacje automobilistów. zarówno angielskich, niemieckich, jak i amerykańskich, stwierdzają u sarn i jeleni nadzwyczajną zdolność dostosowania się do zmienionych warunków bezpieczeństwa. O ile wypadki przejechania zająca przez samochód, zwłaszcza nocą, są dość częste, o tyle niezwykle rzadko zdarza się przejechać sarnę. Zainteresowany tym faktem, pewien myśliwy niemiecki specjalnie obserwował przez szereg dni prowadzący przez gęsty las odcinek autostrady w pobliżu Frankfurtu nad Menem.

Stado sarn z trzyletnim rogaczem na czele śmiało przechodziło do brzegu autostrady. Przed wejściem na jezdnię rogacz rozejrzał się dokładnie na wszystkie strony i w razie zbliżania się samochodu odczekał moment przejazdu wozu, po czym całe stado puszczało się galopem przez jezdnię, zatrzymując się w środku, na zielonym pasie trawnika. Drugą część jezdni stado przebiegało z zachowaniem tej samej ostrożności. Jak stwierdził zarząd autostrady Frankfurt-Darmstadt, dotychczas na całym odcinku nie przejechano ani jednej sarny.

100 miljonów owadów na mordze ziemi

Jak obliczają uczeni, w mordze ziemi, w miesiącach zimowych i w okresie jesiennych chłodów żyje około 100 milionów różnych owadów, które we wnętrzu ziemi szukają schronienia przed mrozem. Waga tych owadów przewyższa wagę bydła, które może znaleźć paszę z morga ziemi. W okresie silnych mrozów znaczna część tych owadów ginie. Jak obliczono, po długotrwałych mrozach, pozostaje na mordze tylko około 40 milionów owadów.

Czy królowa matka płakała na koronacji Jerzego VI.?

Punkt kulminacyjny uroczystości londyńskich jest już za nami. Koronacja pary królewskiej stała się faktem historycznym. Obecnie ujawniane są liczne szczegóły ukryte w dziennikarskich sprawozdaniach.

Godna napisania sensacyjnej powieści była noc poprzedzająca dzień koronacji. Zgórą 100.000 osób spędziło noc z 11 na 12 maja w parkach i na rojnych ulicach City. Na trawnikach rozbito olbrzymią ilość dwuosobowych namiotów. Jeden z pomysłowych londyńczyków zarobił na tym poważną sumę, gdyż przygotował większy zapas namiotów.

Za noc spędzoną pod namiotem na chruście londyńczyk żądał od amatorów snu po 3 funty. Już o godz. 10-tej wieczorem zabrakło namiotów. Na żądanie władz sprytny kupiec o godzinie 4 rano zarządził pobudkę. Jak opowiadają rozbudzeni, noc spędzona pod namiotami w Hyde Parku należała do najobfitszych w sny i marzenia, któreby się nigdy nie przytrafiały podczas snu pod ciepłą kołdrą.

Chłodna noc majowa miała swój gorący przebieg w zakładach fryzjerskich. Właściciel jednego z największych zakładów przy Liverpool Street, opowiada, że w ciągu całego karnawału nie miał tyle pracy co w ciągu jednej nocy. Wytworne Ladies pozostawiły u niego za ondulację i uczesanie, manicure oraz inne zabiegi sumę 842 funtów szterl. Niestety, wprost znikome obroty posiadały przedsiębiorstwa balwiarskie w biedniejszych dzielnicach miasta. Fryzjerzy liczyli na duży napływ publiczności i trwali całą noc na posterunku. Tymczasem rzadko kto przybył do zakładów. Większość mieszkańców peryferii emigrowała do śródmieścia, by zabezpieczyć sobie dogodne miejsce obserwacyjne.

W niezwykłe szczegóły obfitował przebieg ceremonii w prastarym opactwie westminsterskim. Wścibscy dziennikarze pragnąc zdobyć dobry punkt obserwacyjny, zapewnili sobie miejsce w chórze lub też poprzebierani za zakrystianów kręcili się wśród kleru asystującego arcybiskupowi Canterbury w obrzędach. Jeden z tych zakonspirowanych sprawozdawców amerykańskich wydawnictw opowiada, że w chwili, gdy na skroniach króla zabłysła korona i zebrani powtórzyli grzmiący okrzyk: „Boże, chroń króla“, z oczu królowej matki popłynęły łzy. Subtelna perełka łez zwilżyła oblicze królowej. Za chwilę jednakże królowa dyskretnym ruchem wyjęła chusteczkę i otarła łzy. Była znów potem dumna, szczęśliwa i dostojna.

Jad wężowy lekarstwem na katar

Dotychczas medycyna nie znała skutecznego lekarstwa na katar. Ostatnio pewnemu lekarzowi udało się sporządzić preparat z jadu wężów, radykalnie usuwający wszelkie schorzenia katarowe. Wystarczy preparatem tym natrzyć górną część ramienia chorego, aby po kilku minutach katar zupełnie przeszedł. Wynalazek wiedeńskiego lekarza wzbudził w kołach lekarskich [illegible] zainteresowanie

Wiadomości bieżące

21
maja 1937

Piątek
Heleny
Jutro: Julii
Wschód słońca 3:33
Zachód „ 19:32

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną — ceny najniższe.
Sobota, dnia 22 b. m. godz. 20.00 wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 3.30 pop. „Profesja pani Warren" — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 8 wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną — ceny najniższe.
Poniedziałek, dnia 24 b. m. g. 8 wiecz. „Favorita" — Opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — teatr nieczynny.
Sobota — godzina 17.00 po południu — „Ogniem i mieczem" (na boisku Cytadeli).
Sobota — godzinie 20.00 wieczorem — „Klub kawalerów".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dzieci szczęścia" — w gł. roli
ATLANTIC: Marlena Dietrich i Gary Cooper we filmie „Maroko".
CASINO: „Gdy kochać nie wolno"... — z Martą Eggerth.
CHIMERA: „W zamieci żelaza i ognia"
EUROPA: „Upiór na sprzedaż".
GLORIA: I. „Mała mateczka", II. „Dla ciebie tańczę".
GRAŻYNA: „Moskwa — Szanghaj" — Pola Negri — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Zbuntowana"
MARYSIEŃKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Skowronek" (Marta Eggerth) oraz dodatki muzyczne.
MUZA: „Charlie Chaplin — Dzisiejsze czasy".
PALACE: „Droga do Rio" — Käthy de Nagy.
PAN: „San Francisco".
PAX: „Władca Kalifornii".
RAJ: „Barbara Radziwiłłówna".
STYLOWY: „Panowie w cylindrach" oraz rewia „Scena i buty".
ŚWIT: „Jego złota rybka" i rewia.
TON: „Władczyni krainy Kor" (Czarownica).
UCIECHA: „Biały Tarzan" (Ken Meynard) i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „GROTA ADELSBERG".

— TRZY WYSTĘPY IRENY EICHLERÓWNY. W piątek 21, sobotę 22 i niedzielę 23 maja w Teatrze Wielkim odbędą się tylko trzy występy Ireny Eichlerówny w komedii Sardou p. t. „Madame Sans Gene". Będą to bezwzględnie ostatnie przedstawienia tej znakomitej komedii. — Ceny miejsc najniższe.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę dnia 23, o godzinie 3.30 po południu w Teatrze Wielkim po raz ostatni znakomita sztuka G. B. Shawa p. t. „Profesja pani Warren" w obsadzie premierowej. Najniższe ceny miejsc.

— POWTÓRZENIE OPERY „FAVORITA". Wobec olbrzymiego sukcesu, jaki zyskał zespół grający operę „Favorita" Dionizettiego, opera ta zostanie powtórzona w Teatrze Wielkim w premierowej obsadzie w poniedziałek dnia 24 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem. Kierownictwo artystyczne i reżyseria mistrza Adama Didura, dyryguje Józef Lehrer.

— WIECZÓR TAŃCÓW PLASTYCZNYCH. W ramach lwowskiej imprezy wiosennej, odbędzie się w piątek, dnia 29-go maja, bardzo ciekawy wieczór w Powszechnym Teatrze Żołnierza. 40 młodych dam, w wieku od 5 do 18 lat, odtworzy w kreacjach tanecznych bardzo ciekawy program, na który składają się następujące punkty: — R. Schumanna Pieśń wojenna, na dworze króla, — Wieniawskiego Mazurek, — J. Straussa Polka i Walc wiosenny, R. Straussa Kawaler z różą, Rachmaninoffa W szyku bojowym, będą też tańce o motywach polskich jak: Krakowiak, Kumoszki, oraz utwory taneczne do muzyki Szopena i K. Szymanowskiego. — Tańce są układu i pomysłu Beli Katzowej, kostiumy projektował L. Lille. Przy fortepianie I. Lewicka.

— ZBIÓRKA ULICZNA W DNIU ZIELONYCH ŚWIĄT i po Instytucjach, na ukończenie budowy kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce, przyniosła zł. 1.800 czystego dochodu, albowiem żadnych kosztów administracyjnych nie było. Powyższą gotówkę umieszczono na rachunku bieżącym M. K. K. Oszczędności. Przełożeństwo Klasztoru OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce, składa najserdeczniejsze podziękowanie „Bóg zapłać" Komitetowi Obywatelskiemu z Prezydentem Dr. Ostrowskim na czele, oraz wszystkim mieszkańcom m. Lwowa za ich ofiarność i zrozumienie dla potrzeb polskiego kościoła na zagrożonych kresach naszego miasta.

Ks. O. Bolesław Sadowski, Przełożony Klasztoru Karmelitów Bosych.

— DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM KUPIECKIEGO we Lwowie, pl. Strzelecki 8, podaje do wiadomości, że wpisy do klasy I-szej odbędą się w dniach 22 i 23 czerwca 1937. — Egzamin wstępny dnia 24 czerwca 1937.

— POSIEDZENIE NAUKOWE WYDZ. FILOLOGICZNEGO Towarzystwa Naukowego we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 maja, o godzinie 17.30, w Zakładzie Filologii Polskiej Uniwersytetu J. K. (Kościuszki 9, I. p.) z następującym porządkiem dziennym: 1. Prof. Dr. Eugeniusz Kucharski, przedstawi pracę własną: Tzw. Passio Sancti Adalberti. 2. Dr. Zdzisław Żygulski: Tragedie Seneki a dramat nowożytny.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Trzeci wykład Teodora Parnickiego (z cyklu: — Konstantyn Wielki, jako zagadka psychologiczna) — p. t. „Na tropach kompleksu niższości" — odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m. o godzinie 19-tej. Uniwersytet. Collegium Maximum. (Wejście od ulicy Kościuszki 9).

— ZWIĄZEK PEOWIAKÓW KOŁO LWOWSKIE zawiadamia, że w dniu 22-go maja w sobotę, o godzinie 18-tej, odbędzie się w lokalu Koła, ul. Wiśniowieckich 4, — wieczór dyskusyjny dla członków organizacji i ich rodzin. — W programie odczyt posła dra Bronisława Wojciechowskiego, który omówi zagadnienia wewnętrznej polityki państwa.

— WIOSENNY CZAR PRZYRODY i urok wytwornej sztuki, dają widzom sposobność niezapomnianych wrażeń na placu Targów Wschodn., gdzie Salon Wiosenny Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych gromadzi zbiory prac wybitnych artystów lwowskich, krakowskich i warszawskich: kompozycje i portrety Stan. Batowskiego i Z. Rozwadowskiego, prace Gożyckiej - Berezowskiej, Z. Albinowskiej - Minkiewiczowej, drzeworyty Stefana Mrożewskiego z Londynu i szeregu artystów - grafików i malarzy są prawdziwą atrakcją dla przybywających na Plac Targów. Salon otwarty codziennie od 10—18-tej dojazd, tramwajem Nr. 10 i H. Dla uczestników zjazdu „Wiosna we Lwowie" 50 procent zniżki.

Zjazd lekarzy i przyrodników

W dniach od 4 do 7 lipca b. r. odbędzie się pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, XV-ty zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie. Podobne zjazdy odbywają się co cztery lata. Ostatni miał miejsce w roku 1933 w Poznaniu.

Na zjazd przybędzie kilka tysięcy lekarzy z całej Polski. Organizacja przewiduje otwarcie zjazdu w dniu 4. lipca w godzinach przed południowych. Każdego dnia podczas trwania zjazdu będą się odbywały w godzinach popołudniowych wykłady ogólne z zakresu medycyny i przyrody. Jeden z takich wykładów wygłosi p. minister Świętosławski. Ponadto będzie obradować szereg sekcyj wyłonionych tak z pośród lekarzy jak i przyrodników. Na posiedzeniach sekcyj będą wygłaszane referaty szczegółowe z medycyny i przyrody. Podczas zjazdu otwarte zostaną dwie wystawy: wystawa naukowa i wytwórczości farmaceutycznej. Uczestnicy zjazdu wezmą udział w zorganizowanych wycieczkach do uzdrowisk i miejscowości klimatycznych na terenie trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, w czym pomocnym im będzie specjalnie wydany z okazji zjazdu album uzdrowisk polskich. Ponadto w programie zjazdu przewidziane jest zwiedzanie miasta.

Walne zgromadzenie Związku Pracy Obyw. Kobiet Oddział we Lwowie

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie. Po zagajeniu przewodn. Związku dr. Chelińskiej i wspomnieniu żałobnym poświęconym pamięci działaczki społ. ś. p. Jadwigi Bogdanowiczowej oraz ś. p. Marii Kropiwnickiej, przewodnictwo objęła delegatka Zrzeszenia Wojewódzkiego p. Maria Bartlowa.

Ze sprawozdania z działalności za rok ub. odczytanego przez sekretarkę p. Feliksiewiczową na podkreślenie zasługuje prowadzenie kuchen i świetlic dla bezrobotnych. W kuchniach przy pl. Bema 19, Wronowskich 4, św. Zofii 1, wydają w półroczu zimowym ponad pięciuset tysięcy obiadów.

Przystanią dla rzesz bezrobotnych były świetlice przy pl. Bema, przy ul. Wronowskich oraz otwarta przed paru miesiącami świetlica dla młodzieży bezrobotnej przy ul. Rutowskiego jako też kawiarnia dla bezrobotnych przy ul. św. Zofii 1.

Referat Kuchen i Świetlic spoczywał w rękach pp. Kwiecińskiej, Tomkiewiczowej, Tyszkowej i Fryze'owej.

Nadto Związek utrzymywał nadal w tym roku Dom Kabiet przy ul. św. św. Zofii 1 (opiekunka p. Tyszkowa). Przedszkole na Persenkówce pod przewodn. p. Różyckiej. Poradnię życiową pod przewodn. p. Nieduszyńskiej. Szwalnię pod przewodn. p. Seemannowej.

Sprawne funkcjonowanie tego rozległego aparatu jest zasługą p. Wandy Przeździeckiej, która zajmowała się organizacją prac.

Dla obyw. uświadomienia członkiń odbywały się poniedziałkowe wieczory dyskusyjne z prelekcjami na rozmaite tematy a nadto co tygodnia także posiedzenia Referatu Spraw Kobiecych pod przewodn. p. mgr. Czarneckiej oraz Koła Młodych.

Wśród urządzanych imprez warto przytoczyć nader udatny Podwieczorek Wiosenny z rewią mód w Kasynie Miejskim, oraz Wystawę samodziałów komarniańskich (organizatorka p. Świtkowska).

Przewodniczącą wybrano ponownie przez aklamację p. dr. Chelińską zastępczynie przewodn. wiceprzewodniczące p. Janina Chmielewska i p. Wanda Przeździecka. Członkinie Zarządu: pp. Feliksiewiczowa, Hollenderowa, Rutkowska, Seemannowa, Świtkowska. Zastępczynie: pp. Hilarowiczowa i Kukawska. Funkcje skarbniczki objęła p. Seemannowa, zast. Feliksiewiczowa. Sekretariat pp. Świtkowska i Hollenderowa.

Przewodn. Referatów: pp. Czarnecka, Fryze'owa, Kwiecińska, Nieduszyńska, Peleńska, Różycka, Tomkiewiczowa, Tyszkowa. Komisja rewizyjna: pp. Bulzacka, Growińska, Zgórska. Zastęp. pp. Porębska, Kosińska. Delegatki na Walne Zjazdy dr. Chelińska, zast. p. Klucznikowa.

Zniżki kolejowe do Lwowa

W związku ze zjazdem turystycznym „Wiosna we Lwowie", wszyscy udający się do Lwowa w dniach 22—29 b. m. włącznie, korzystać będą z połowy ceny biletów kolejowych, mianowicie każdy chcący uzyskać przejazd ulgowy, winien się w kasie biletowej dworca swego miejca wyjazdu, albo w Orbisie, Ruchu lub Wagon-Lits-Cook zaopatrzyć w kartę uczestnictwa w cenie zł. 3, która poza innymi zniżkami (teatry, muzea itp.), upoważnia go do uzyskania zniżki kolejowej, podróżny wykupuje w kasie biletowej lub Orbisie w swoim mieście cały bilet do Lwowa, a po przyjeździe do Lwowa ostemplowuje go, jak i kartę uczestnictwa w kasie biletowej lub Orbisie lwowskim i powraca do swego miejsca zamieszkania zupełnie bezpłatnie.

Jak informują, w stolicy panuje wielkie zainteresowanie tymi przejazdami ulgowymi, tak, że musiano wysłać tam nowy zapas kart uczestnictwa. Wykupywanie tych kart w Warszawie już się rozpoczęło i ilościowo wzrasta z dnia na dzień.

Niezależnie od powyższego, w dniu 23. b. m. uruchomione będą do Lwowa pociągi specjalne popularne z Tarnopola, Złoczowa, Borysławia, Stryja i Przemyśla.

Zwycięski pochód filmu „Ostatni akord"

Największym ewenementem artystycznym szeregu największych miast w Europie, jest obecnie sztandarowe arcydzieło filmowe p. t.: „Ostatni akord". Film ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, która już dawno nie oglądała na ekranie dzieła tak harmonijnie zestrojonego w jego trzech zasadniczych elementach: treści, gry i ilustracji muzycznej.

Reżyser Detlef Sierck, powiązał całą pełną nastroju akcję w jedną wielką porywającą całość.

Willy Birgel odtwarza główną rolę w sposób niezwykle zajmujący i inteligentny. Każdą scenę, w której występuje, charakteryzuje głębia dramatyczna i dynamika gry.

Ciężką i niemiłą rolę lekkomyślnej i płytkiej kobiety wykonała Lil Dagover. — Jej wielki kunszt artystyczny zdołał w tę rolę natchnąć dużo prawdy i bezpośredniości.

Największą rewelacją obrazu jest nowa gwiazda filmowa Maria von Tasnady, kreująca rolę matki i niewinnie podejrzanej o zabójstwo kobiety.

Premiera tego filmu jutro w kinie Apollo.

— ILUMINACJA MIASTA LWOWA. — Podczas Zielonych Świąt, podziwiali wszyscy piękną iluminację Lwowa. Z okazji zjazdu turystów pod hasłem „Wiosna we Lwowie" miasto nasze będzie jeszcze iluminowane dnia 23, 27 i 30 maja. Prócz krasy naturalnej, otrzymał Lwów piękne oświetlenie, podziwiane przez stałych mieszkańców i przyjezdnych.

— WIDOWISKA. Dnia 22 maja powtórzone zostanie „Ogniem i mieczem", zaś dnia 23 i 27 ujrzymy Sobótki Prof. Brończyka p. t. „Płonie ogień jodłowy". — Widowisko to wystawione zostanie na boisku Sokoła - Macierzy. Dnia 30 maja na placu Targów Wschodnich piękny pokaz „Pani i pies".

— WYSTAWY I MUZEA. — W czasie „Wiosny we Lwowie", wszyscy turyści zwiedzą przepiękne wystawy obrazów, informując się o bliższych szczegółach w Stacji Obsługi Turystycznej, pl. Mariacki 5 (Galeria). Warto też pamiętać, że Lwów, ma najpiękniejsze muzea w Polsce i każdy turysta za punkt honoru uważa zwiedzenie przynajmniej jednego zbioru antyków,

— WIELKI POKAZ PSÓW RASOWYCH, odbędzie się w dniach 5 i 6 czerwca b. r. w olbrzymiej hali Powystawowej przy ul. Bydgoskiej w Toruniu. — Pokaz organizuje Klub Kynologów w Toruniu. — Dotychczas zgłosili swój udział liczni i znani hodowcy psów rasowych z całej Polski, tak, że pokaz zapowiada się nadzwyczaj imponująco. Jury Konkursowe składać się będzie z wybitnych członków Kolegium Sędziowskiego w Warszawie. — Klub przeznaczył dla wyróżnionych psów liczne nagrody, medale, dyplomy i t. d. — Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro pokazu na placu tresury Klubu Kynologów w Toruniu przy ul. Nadbrzeże (obok Grzyba) codziennie od godziny 18—20 oraz Prezes Klubu Kynologów, ul. Bydgoska 37.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Russocki Zygmunt — Odrzychowa, Breitenwaldowa Janina — Dolina, Marynowski Henryk, przemysłowiec — Kraków, Opioła Tadeusz, dziennikarz — Warszawa, Inż. Kassern — Łódź, Kohn Pinkas, technik — Śniatyn, Inż. Dąbrowski Jerzy — Łososina Dolna, Bogusz Ksawery, wł. dóbr — Bulsowiek, Dr. Pawlak Józef — Warszawa, Insp. Dyakowski Antoni — Warszawa, Jun A., sędzia Sądu Okr. — Zamość, Zdańska Bronisława, wł. dóbr — Ostrowiec, Gruszkowska Maria, wł. dóbr — Orzechowiec, Rej. Garapich Paweł — Tarnopol, Dyr. Kubaszewski Paweł — Nieledew, Bar. Brunicki Józef — Strotków, Rzeczyński Feliks, przemysłowiec — Warszawa, Tasior Jan, przemysłowiec — Warszawa, Rokitowa S., żona inż. — Kałusz, Gawęcka Irena — Poznań, Szwarc Bolesław, przemysłowiec — Poznań, Woliński Mieczysław, wł. dóbr — Sanok, Inż. Makulski Tadeusz — Kraków, Dyr. Starzyński Roman — Warszawa, Piskozub Michał, urzędnik — Kołomyja, Inż. Żarski Zbigniew — Kamieniopol, Dyr. Górka Wojciech — Horodenka, Inż. Heyne Tadeusz — Warszawa, Rubinstein Adam — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 16-go do dnia 22-go maja, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Zółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sladowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Pilsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE. Jan Błażków l. 31, Jan Stasik l. 23, Feliks Róg l. 23, Józef Kruk l. 23, Stefania Karasińska l. 50, Jan Kucajda l. 46, Hewryś Porochnowiec l. 23, Antoni Surmiak l. 50, Jarosław Pawłusiewicz l. 43, Barbara Kozak l. 72, Eugenia Klepsz l. 23, Bronisława Ostafin l. 63, Marta Zagórska l. 83, Zofia Dembowska l. 60, Julia Merwa l. 40, Mina Stein l. 67, Henryk Beckman l. 59, Jenta Halpern l. 67, Mina Eisen l. 70, Arnold Safir l. 45, Helena Guttman l. 70, Hania Schoer l. 50.

WYPADKI ULICZNE

(a) Samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Eustachego Iwaszkę (ul. Głęboka 21) najechał wczoraj na ul. Gródeckiej na jednokonny wóz Józefa Ditlucha z Lewandówki. W zderzeniu koń doznał okaleczenia. —Wóz tramwajowy linii „8" najechał wczoraj na ul. Gródeckiej na przechodzącego przez jezdnię Szulima Halperna, który odniósł kontuzje na całym ciele.

Słuszny protest szoferów lwowskich przeciw konkurencji... strażaków miejskich

Znaczna grupa lwowskich szoferów zwróciła się do nas ze słusznym zażaleniem na stosunki panujące na ich rynku pracy.

Oto bezrobotni szoferzy, mający pełne kwalifikacje, a równocześnie liczne rodziny nie mogą znaleźć zajęcia, ponieważ konkurencję robią im... strażacy miejscy. Szereg prywatnych właścicieli aut angażuje strażaków, zamiast zawodowych, a bez pracy pozostających szoferów, ponieważ strażacy, mający już jedną pensję, oferują znacznie niższe warunki płacy.

Jest to zjawisko z gruntu niezdrowe i wymagające zasadniczej zmiany. Jeżeli żąda się od wszystkich likwidowania systemu podwójnych czy potrójnych posad, aby wszyscy mogli pracować, to zasada ta obowiązuje również ...strażaków miejskich.

Być może, że władze Straży Pożarnej i Zarząd Miejski nie wiedzą o powyższych faktach, podajemy je więc do wiadomości i żądamy wydania zakazu zajmowania podwójnych posad przez funkcjonariuszy miejskich. Musi się to również odbijać na ich pracy w Straży Pożarnej, poza tym zaś stwarza niebezpieczne możliwości nadużyć, szczególnie gdy idzie o prywatne remonty, które mogą być, lub (jak idzie fama) są wykonywane przez niektórych strażaków zapomocą materiału miejskiego.

Oczekujemy w tej sprawie stanowczego kroku odpowiedzialnych czynników i sprawy tej, obchodzącej szerokie rzesze szoferów, nie spuścimy z oka.

Z sesji Magistratu

Pod kolejnym przewodnictwem prez. dr. Ostrowskiego, wiceprez. dr. Weryńskiego i wiceprez. Irzyka odbyła się sesja Magistratu, na której załatwiono szereg spraw. I tak zgodnie z wnioskiem ł. dr. Poratyńskiego przyznano matce śp. laureata nagrody literackiej miasta Lwowa p. G. dar z łaski w kwocie zł. 60 miesięcznie. Z kolei w myśl referatu wiceprez. Irzyka zaciągnięto w Funduszu Pracy pożyczkę w sumie 750.000 zł. na wykonanie robót kanalizacyjnych. W myśl referatu ł. Sudhoffa wydzierżawiono p. Krasuskiemu budynki folwarczne na Persenkówce na lat 4-ry, za czynszem zł. 600 rocznie. Z porządku dziennego na wniosek referenta ł. Cwynara upoważniono Syndyka miejskiego do wniesienia szeregu skarg sądowych przeciwko lokatorom realności miejskich niepłacącym czynszu.

Na wniosek wiceprez. Chajesa uchwalono zakupić w firmie „Robur" 4.000 ton koksu, dla Miejskiego Zakładu Gazowego.

Z kolei zgodnie z referatem ł. Cwynara oddano kilku firmom wykonanie mundurów dla personelu MKE.

Następnie zgodnie z referatem ł. inż. Dunina sprzedano Miejskiej Mleczarni Związkowej inwentarz mleczarni Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego.

W myśl referatu wiceprez. Irzyka oddano firmie „Stomil" dostawę 30 opon, 30 dętek i 30 kół tarczowych za łączną sumę 14.440 zł. Z porządku dziennego zgodnie z referatem ł. inż. Dunina zatwierdzono ogólny i szczegółowy plan zabudowania gruntów przy ul. Janowskiej i Złotej. W końcu zgodnie z referatem wiceprez. Irzyka oddano roboty instalacyjne około budowy nowej szlamiarni rzeźni miejskiej firmie Podsoński, a instalacje elektryczne firmie „Ekra".

Z Komisji technicznej Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka odbyło się posiedzenie komisji technicznej Rady Miejskiej. Na wstępie obrad naczelnik Wydziału III inż. Serafin w dłuższym referacie przedstawił plan zamierzonych robót inwestycyjnych i konserwacyjnych na terenie miasta Lwowa, a przede wszystkim omówił szczegółowo program prac kanalizacyjnych. Referent podkreślił, że w bieżącym sezonie wykonane będą nowe kanały w ul. Sykstuskiej, Potockiego, Obrony Dworca, Kuszewicza, Hermana, Gródeckiej, św. Antoniego, Pod Dębem, Chodkiewicza, Łyczakowskiej górnej i dolnej, Krupiarskiej i Własnej Strzechy. W dalszym ciągu nastąpi przesklepienie potoku Zofiówka i częściowe skanalizowanie osiedla Żelazna Woda, oraz budowa jazu na Pełtwi. Inż. Serafin omówił sprawę zamierzonej budowy oczyszczalni wód Pełtwi, sprawę skanalizowania Bogdanówki i Sygniówki oraz pogłębienia potoku Białohorskiego. W dyskusji zabierali głos: dr. Rozenkranz, inż. Biernacki i Stawniczy. Sprawę robót drogowych odroczono do następnego posiedzenia. Z porządku dziennego inż. Doliński, naczelnik biura regulacji miasta przedstawił projekt uporządkowania terenu miejskiego na ul. Pełczyńskiej w związku z budową gmachu sądowego i pomnika Marsz. Piłsudskiego. W toku dyskusji poszczególni mówcy podnosili z uznaniem szczęśliwe rozwiązanie projektów, proponując kilka małych poprawek.

Z kolei inż. Biernacki referował sprawę projektowanego planu zabudowania gruntów położonych między ul. Snopkowską, Krasuczyńską, Gdańską i Cieszyńską, zgłaszając kilka poprawek, a m. in. by w projekcie szerokość ul. Snopkowskiej przewidziana była na 21 metrów, a nie 26 jak projektowano.

W końcu wiceprez. Irzyk złożył sprawozdanie z wizji lokalnej na terenie realności na ul. Łozińskiego l. 5, gdzie ma stanąć 4-ro piętrowy dom mieszkalny. W rezultacie uchwalono nie zawieszać rozpatrzenia prośby o budowę, a jedynie odroczyć sprawę i odesłać Zarządowi Miejskiemu do pertraktacji z właścicielem, aby przypadający na regulację skrawek gruntu oddał Gminie bezpłatnie.

Konkurs modeli latających

Podczas Zielonych Świąt, odbył się na lotnisku w Skniłowie I. Eliminacyjny Konkurs Modeli Latających, zorganizowany przez Lwowski Obwód Miejski L. O. P. P. Do konkursu dla szkół powszechnych w dniu 16 b. m. zgłoszono 96 modeli, w czym 72 belkowych, 9 kadłubowych i 15 dowolnych (rekordowych). Osiągnięto następujące wyniki:

Kategoria modeli belkowych:

1. Rusin Marian — Szk. Pow. im. Bandurskiego w Sygniówce 405.5 pkt., 2. Lukaczek Mieczysław — Szk. Pow. im. Bandurskiego w Sygniówce 383 pkt., 3. Paluch Edward — Modelarnia Rodziny Wojskowej przy 6 p. lotn. 374.5 pkt.

Kategoria modeli kadłubowych:

1. Rusin Marian — Szk. Pow. im. Bandurskiego w Sygniówce 296.5 pkt., 2. Gruszecki Witold — Szk. Pow. św. Zofii 179.5 pkt., 3. Kłossowski Stanisław — Szk. Pow. im. Bandurskiego w Sygniówce 132 pkt.

Kategoria modeli dowolnych (rekordowych):

1. Cielniaszek Zdzisław — Szk. Pow. im. Bandurskiego w Sygniówce 784 pkt., 2. Rusin Marian — Szk. Pow. im. Bandurskiego w Sygniówce 410 pkt., 3. Gruszecki Witold — Szk. Pow. św. Zofii 405 pkt.

Do konkursu dla szkół średnich w dniu 17 b. m. zgłoszono 40 modeli w czym 23 belkowe, 9 kadłubowych i 8 dowolnych (rekordowych). Osiągnięto następujące wyniki:

Kategoria modeli belkowych:

1. Kinsner Eugeniusz — Modelarnia Rodziny Wojskowej przy 6 p. lotn. 476.5 pkt., 2. Oziembłowski Ryszard — Modelarnia Rodziny Wojskowej przy 6 p. lotn. 382 pkt., 3. Golnik Alfred — Gimn. VII. 379.5.

Kategoria modeli kadłubowych:

1. Dąbrowski Czesław — Gimn. IV. — 591.5 pkt., Petraszek Zenon — Gimn. II. — 226 pkt., 3. Bukało Zbigniew — Filia Państ. Gimn. Rusk. 223 pkt.

Kategoria modeli dowolnych (rekordowych):

1. Kuź Jarosław — Filia Państw. Gimn. Rusk. 426 pkt., 2. Golnik Leon — Gimn. VII 377 pkt., 3. Dobrowolski Czesław — Gimn. X. 337 pkt.

Rozdanie nagród odbędzie się w biurze Lwowskiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P. przy ulicy Akademickiej 24, I. p. dnia 20-go maja b. r. o godzinie 18.

Konferencja prasowa w Polskim Radio

W salach Polskiego Radia we Lwowie odbyło się onegdaj zebranie reprezentantów prasy lwowskiej, zwołane przez dyrekcję P.R. Na zebraniu wygłosił dłuższe przemówienie programowe naczelny dyrektor Polskiego Radia Starzyński, poruszając ważne problemy radiofonii polskiej. Następnie dyrektor Rozgłośni lwowskiej Zuławski przedstawił plany Lwowa na sezon letni w Polskim Radio, po czym odbyło się skromne przyjęcie przedstawicieli prasy, w czasie którego wymieniono dyskusje na aktualne tematy radiowe.

Obszerniejszą relację z wygłoszonych referatów podamy w najbliższych dniach.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK DWU LEKARZY WETERYNARII.

(a) W godzinach przed południowych nadeszły do Lwowa wiadomości o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się rano na gościńcu jaworowskim na terenie Szkła. Samochodem z Przeworska do Lwowa jechali dwaj lekarze weterynaryjni, Ryszard Romanowski i Eugeniusz Maślak. Pierwszy z nich zamieszkały stale w Przeworsku, prowadził samochód, stanowiący jego własność i odwoził swego znajomego kolegę do Lwowa, gdzie tenże stale mieszka. Samochód, który jechał ze średnią szybkością, na terenie Szkła doznał defektu, pękła bowiem dętka w lewym kole, a gdy hamulce odmówiły posłuszeństwa, samochód zarzucił i stoczył się do rowu, przygniatając obu lekarzy. Kierowca doznał pęknięcia czaszki i zgniecenia klatki piersiowej i na miejscu wyzionął ducha, lekarz Maślak uległ ciężkim kontuzjom i przeniesiony został do Zakładu Zdrojowego w Szkle, gdzie pośpieszono mu z pierwszą pomocą. Na miejsce tragicznego wypadku przybyła Komisja sądowo-lekarska z Jaworowa, starosta oraz rodzina tragicznie zmarłego lekarza.

WIELKIE NADUŻYCIA W ZARZĄDZIE ŁAŹNI RYTUALNEJ

(a) W łaźni rytualnej gminy żydowskiej przy ul. Bożniczej, wykryto w ostatnich dniach duże nadużycia, popełniane przez zarządcę łaźni Abrahama Semmela i kasjera Salomona Grünbauma. Nadużycia te, które mają sięgać kilkudziesięciu tysięcy zł., popełniane były przy dostawach węgla i inkasowaniu pieniędzy za wstęp do łaźni na fałszowane bilety. Obaj zarządcy łaźni Semmel i Grünbaum za sprzeniewierzone na szkodę gminy pieniądze nabyli do spółki kamienicę w mieście.

NAGŁY SKON

(a) W dniu wczorajszym wieczorem zmarła nagle 77-letnia Franciszka Szubert, zamieszkała przy ul. Na Bajki 17. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Z Sanoka

10 LAT WIĘZIENIA ZA DZIAŁALNOŚĆ WYWROTOWĄ. Przed Sądem Okr. toczyła się w ub. tygodniu rozprawa przeciwko Stefanowi Makuchowi, byłemu wójtowi i sołtysowi gminy Turzańsk oraz Andrzejowi Supince i Dymitrowi Waszczyszynowi rolnikom z Rzepedzi, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu i szerzenie haseł wywrotowych. Trybunał orzekający skazał Makucha na karę więzienia przez dziesięć lat oraz pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, zaś pozostałych uniewinnił dla braku dowodów winy.

Trybunałowi przewodniczył s. o. St. Fried, wotowali sso. J. Stern, sso. dr. K. Zachariasiewicz, oskarżał prokurator M. Hetper, bronili Makucha z urzędu adwokat dr. Kimel, pozostałych z wyboru adwokat dr. Atlas ze Sanoka. Makuch zgłosił kasację wyroku.

PIŁKA NOŻNA. Na stadionie PW. i WF. rozegrano zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużynami KS. Czarni z Jasła a KS. Sanoczanka, zakończone wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Sędziował p. Jan Bezuch.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Pan redaktor szaleje", Grażyna: „Tajemnica starego zamku", Palace: „Kochany łobuz" i „Mazur".

BRZOZÓW. Goplana: „Bohaterska brygada" i „Katarzynka".

BUCZACZ. Palace: „Szyfr Nr. 17".

CZORTKÓW. Casino: „Judel gra na skrzypcach".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Matura", Wanda: „Dla ciebie tańczę".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Ogród Allacha", Sokół: „Droga do sławy", Palace: „Zielony sygnał".

KOŁOMYJA. Mars: „Dama kameliowa", Gwiazda: „Klub kobiet".

LUBLIN. Apollo: „Nie ufaj mężczyźnie" „Dzieci ulicy", Corso: „Madame Lennox" i „Mistrzowskie głupoty", Gwiazda: „Bounty", Venus: „Wierna rzeka", Rialto: „Zapomniany człowiek" i „Galeria figur", Stylowy: „Marokko" i „Tylko ty".

PRZEMYŚL: Olimpia: „Dla ciebie Mario", Fotoplastikon: „Paryż".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Ostatni poganin", Sokół: „Królowa dżungli".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Łódź śmierci", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa: „Penny".

STRYJ. Apollo: „Ogród Allacha".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

21. 5. MIKULIŃCE. Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
DOBROMIL. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

23. 5. TARNOPOL. Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
PRZEMYŚL. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Z Dobromila

REZYGNACJA BURMISTRZA. P. Władysław Puchalik, burmistrz miasta Dobromila wniósł na ręce Rady miejskiej rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Z Jarosławia

DWA ZABÓJSTWA. Kuniewicz Władysław z Rozborza Okrągłego, utrzymujący od dłuższego czasu stosunki z żoną swego znajomego, Gardziela Stanisława, w czasie bójki zadał Gardzielowi kilka ciosów nożem w głowę i w plecy, zabijając go na miejscu.

Melnyk Iwan z Laszek został onegdaj zamordowany przez Turczynów Jurka i Wasyla, powodem były osobiste nieporozumienia. (AB).

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ. Prezes tutejszego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej, p. Talenta Karol wziął udział w Zjeździe L. M. i K. w Poznaniu. (AB).

PRZENIESIENIA. P. Misky Stanisław, sędzia grodzki w Jarosławiu na własną prośbę został przeniesiony do Sądu Grodzkiego w Chorzowie. — P. Kruszkowski Marian, referendarz w VIII. st. sł., Starostwa przeworskiego został przeniesiony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (AB).

UWAGA AMATORZY SANU. Nie wszyscy stosują się przy zażywaniu kąpieli rzecznych a zwłaszcza słonecznych do przepisów ogólnie znanych i stosowanych podczas plażowania. Ofiarami własnej lekkomyślności są pani D. i pan G., którzy kąpiąc się we wtorek w Sanie, dostali porażenia słonecznego, i w stanie groźnym zostali odwiezieni do szpitala. (AB.)

CYRK STANIEWSKICH W JAROSŁAWIU. Znany doskonale ze wszech miar udanych i na wysokim poziomie stojących programów cyrk Staniewskich przybył tylko na trzy dni do naszego miasta i rozbił namioty przy ul. Sienkiewicza. (AB.)

Z Żółkwi

DLACZEGO ZAMKNIĘTO DOPŁYW WODY? Kilka dni temu na przeciąg 4 godzin wyłączony został dopływ wody do miasta. Brak wody w dzień targowy, dzień wyjątkowo gorący i parny i to w godzinach kiedy zapotrzebowanie na nią ze względu na zbliżającą się porę obiadową jest maksymalne, stał się tragedią nie tylko dla naszych gospodyń, ale i dla setek chłopów, którzy zjechali na targ.

10 ZŁ. KARY ZA POGWAŁCENIE DNIA ŚWIĄTECZNEGO. Zarządczyni folwarku Linina, będącego własnością OO. Dominikanów z Żółkwi, została ukarana grzywną 10 zł. za zmuszanie służby folwarcznej do pracy na polu w dniu 3 Maja.

Z Brzozowa

OLBRZYMI POŻAR TARTAKU. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w tartaku parowym w Starej-Wsi pow. Brzozów. Ogień zniszczył doszczętnie cały budynek oraz maszyny. Ponadto spłonęła większa ilość desek i kloców. Straty są olbrzymie. Policja wdrożyła śledztwo.

OTWARCIE BASENU PŁYWACKIEGO. W poniedziałek 17 bm. odbyło się na stadionie P. W. i W. F. w Brzozowie otwarcie basenu pływackiego. Bilety wstępu: dla starszych 30 gr., dla młodzieży 15 gr. Basen otwarty jest w każdy wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę od godz. 8 rano do 12 i od 3 do 7.

Z Radymna

ZAWODY HIPPICZNE. Staraniem sekcji konnej „W. K. S. Proporzec" odbyły się zawody konne, którym przypatrywało się około 1.000 osób. Pierwsze miejsce zajął kapral Ptaszyński na „Patachonie", II m. — st. wachm. Dziwiński na „Ładnym"; III. m. — kpr. Gąsewicz na „Bajce".

ZAWODY PIŁKARSKIE. Na boisku „W. K. S. Proporzec" odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy B. podokręgu przemyskiego pomiędzy „W. K. S. Pancerni" — W. K. S. Proporzec. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Pancernych w stosunku 2:0.

CERKIEW W PŁOMIENIACH. W Sośnicy k. Radymna, w czasie nabożeństwa majowego wybuchł pożar w cerkwi. Od świecy stojącej na wielkim ołtarzu zapaliły się kwiaty, a następnie ogień ogarnął cały ołtarz. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, ogień zdołano zlokalizować.

Z Rzeszowa

UNIESZKODLIWIENIE GROŹNYCH KASIARZY. Sprawcy włamania do Kom. Kasy Oszczędności w Łańcucie Piotr Książek, Michał Ursic, Stanisław Żelazny, wszyscy z Krakowa, zostali w wyniku rozprawy sądowej skazani: Książek i Ursicz po 6 lat więzienia i na zamknięcie po odbyciu kary w domu dla niepoprawnych przestępców, Żelazny natomiast na 5 lat więzienia. Wszyscy zostali pozbawieni praw na lat 10.

ZWŁOKI KOBIETY W WISŁOKU. W Wisłoku pod Żarnowem znaleziono zwłoki kobiety. Ustalono, że denatką jest Zofia Stachowicz z Lutczy, która w styczniu b. r. popełniła samobójstwo.

INTERWENCJA W SPRAWIE LICEÓW. W myśl uchwały Koła Rodzicielskiego wyjechała przed kilku dniami delegacja do Min. W. R. i O. P. w Warszawie, w składzie pp.: Czarnek, Czarnik, Dostych i Szetela.

Dnia 23 b. m. odbędzie się w sali XI, gimn. w Rzeszowie nadzwyczajne walne zebranie członków Koła Rodzicielskiego tegoż gimnazjum, na którym delegacja złoży sprawozdanie.

Ze Stanisławowa

P. WOJEWODA GEN. PASŁAWSKI NA LUSTRACJI W POWIECIE KOŁOMYJSKIM. Pan wojewoda gen. Pasławski w towarzystwie naczelnika Wydziału i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego dr. Borkowskiego przeprowadził lustrację Berezowa Niżnego, Akreszorów, Tekuczy, Jabłonowa i Kosmacza w powiecie kołomyjskim.

Pan Wojewoda interesował się poziomem bytowania mieszkańców wspomnianych miejscowości.

Ponadto zwiedził pan Wojewoda roboty drogowe i ziemne w Tekuczy, Akreszorach i Jabłonowie.

Z Drohobycza

ECHA NADUŻYĆ W URZĘDZIE SKARB. W DROHOBYCZU. W związku z dokonanymi nadużyciami w Urzędzie Skarbowym w Drohobyczu i aresztowaniem kilku wyższych urzędników, w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu toczyło się śledztwo przed sędzią Drukalcem, podczas którego przesłuchano 8 kupców z Drohobycza i 6 z Truskawca. Afera budzi niezwykłe zainteresowanie, gromadząc publiczność przed gmachem sądowym. (Zak).

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania wdowy po lekarzu L. Himmlowej w Drohobyczu, gdy dokonali kradzieży w większej ilości naczynia srebrnego oraz biżuterii. (Zak).

WYPADEK AUTOMOBILOWY. Obok lasu „Tebciurz" pod Drohobyczem auto zdążające z Borysławia do Drohobycza najechało onegdaj na furmankę Piotra Jaraka, robotnika w Borysławiu, powodując spłoszenie koni, wskutek czego jadąca żona Jaraka wypadła z wozu i doznała złamania lewej nogi. (Zak).

KRONIKA LUBELSKA

TRUP NA ZABAWIE TANECZNEJ. Na zabawie tanecznej w kol. Olszyniec pow. Biała Podlaska, mieszkaniec tejże wsi, Jurko Stanisław w czasie bójki wynikłej na tle nieporozumień osobistych, uderzył nożem w krtań, Śledzia Feliksa, lat 25, który w kilka minut po otrzymaniu ciosu zmarł. Zabójcę zaaresztowano.

WIZYTACJE URZĘDÓW STAROŚCIŃSKICH. Wojewoda lubelski dr. J. Rożniecki w towarzystwie nacz. Wydziału, M. Szaynowkiego i radcy U. W. A. Filipowskiego udał się onegdaj do Biłgoraja w sprawie zbadania wniosków co do zmiany granic gmin na terenie powiatu. Po przeprowadzeniu wizytacji Urzędu Starościńskiego i biur Zarządu Miejskiego, p. Wojewoda udał się do gminy Tarnogród, gdzie wysłuchał życzeń organów gmin nych co do zmiany granic gminy. Następnie p. Wojewoda przyjął przedstawicieli mieszkańców gromad Luchowa Dolnego i Rożanicy, po czym udał się do gminy Wola Rożaniecka. W drodze do Biłgoraja p. Wojewoda o godzinie 8-mej rano zatrzymał się w Starostwie krasnostawskim.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na podwórzu domu przy ul. Bychawskiej 12 w Lublinie, na tle nieprozumień małżeńskich, usiłowała pozbawić się życia za pomocą esencji octowej. 44-letnia Sabina Warchulska. Wypadek jednak w porę został zauważony przez sąsiadów, którzy natychmiast zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Warchulską w stanie dość groźnym przewieziono do szpitala.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIELNA. Staraniem Kongregacji III. Zakonu przy kościele OO. Kapucynów w Drohobyczu odbyło się onegdaj uroczyste poświęcenie sztandaru II. Zakonu w kościele OO. Kapucynów na Wójtowskiej Górze w Drohobyczu. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. kanonik Sopalski. Na zakończenie odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru.

PODOKRĘG LEKKOATLETYKI I PIŁKI WODNEJ. Na odbytym zebraniu delegatów wszystkich klubów sportowych Zagłębia Naftowego, uchwalono utworzyć podokręg lekkiej atletyki i piłki wodnej. Agendy zarządów sprawować będzie podokręg podkarpacki piłki nożnej z tym, że będą dodane specjalne komisje. Wszystkie kluby sportowe Zagłębia zgłosiły aces do nowozałożonych podokręgów.

W. ZGROMADZENIE. Na walnym zgromadzeniu Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich wybrano zarząd w składzie: prezes Rajmond Gałuszka, wiceprezes Michał Tomaszewski, sekretarz Józef Heksel, skarbnik Ludwik Wiśniewski, zast. Władysław Balicki. (Zak).

...program radjowy

PIĄTEK, DNIA 21 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.10 (Lw.) „Program na dzisiaj". — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 (Lw.) „Parę informacji". — 7.40 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert popularny. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Przyjmuję letników" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) „Jaś i Małgosia" — (płyty). — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Młodzież lwowska przed mikrofonem". „Na odlocie" — obrazek, w wykonaniu uczni 8-mej klasy (maturzystów) 12-go gimnazjum męskiego we Lwowie. — Audycja dla młodzieży. Całość w opracowaniu Stefana Pempla, ucznia 8-mej klasy. 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Pieśń ludowa — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 Koncert rozrywkowy. — 17.00 „Warszawa, jako stolica Polski" — odczyt. 17.15 Wileńska Orkiestra P. R. — 17.50 Pogadanka aktualna. — 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.06 Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) „Szwajcaria Wołyńska" — pogadanka — wygłosi Wacław Barański. — 18.30 (Lw.) K. Schröder: Dwie piosenki z filmu „Czarne Róże" — (Lilian Harvey). — 18.40 (Lw.) „Wyścig serc" — pogadanka — wygłosi Wiktor Hausman. — 18.50 „Przegląd rolniczej prasy". — 19.20 „W Musafirchanie" (w gospodzie tureckiej) — opowiadanie. — 19.20 „Z pieśnią po kraju". — 20.45 Fragment operowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. — 22.30 „Trzy życzenia" — skecz. — 22.45 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

IZBA SKARBOWA w STANISŁAWOWIE
Nr. I. 1639/2/58/37

Ogłoszenie przetargu

Izba Skarbowa w Stanisławowie ogłasza niniejszym publiczny przetarg na dostawę materiałów i przyborów pisarskich dla Izby Skarbowej na okres 1937/38.

Oferowane materiały winny odpowiadać warunkom ustalonym przez Komisję Normalizacji oraz winny być opatrzone znakiem „N".

Wartość zamawianych materiałów i przyborów określa się na kwotę, przeciętnie około 800 zł. miesięcznie.

Termin dostawy — 5 dni po otrzymaniu zamówienia o ile w zapotrzebowaniu nie określi się bliższego terminu. Ceny należy rozumieć wraz z opakowaniem dostawą kolejową (pocztową) loco stacja Stanisławów.

Oferty należy składać w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie w Izbie Skarbowej w Stanisławowie (ul. Karpińskiego 7 II. p.) Oddział Gospodarczy do dnia 7-go czerwca 1937 roku. Na kopercie winien być umieszczony napis: „Oferta przetargowa na dostawę materiałów i przyborów pisarskich".

Izba Skarbowa zastrzega sobie wolny wybór oferty bez względu na oferowane ceny względnie nie przyjęcia żadnej oferty. Bliższe wiadomości co do rodzaju ilości oraz jakości zamawianych materiałów udzieli Oddział Gospodarczy Izby Skarbowej w Stanisławowie, ulica Karpińskiego 7 (pokój Nr. 15). 2011

Złóż datek na T. S. L.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.